Wydanie B

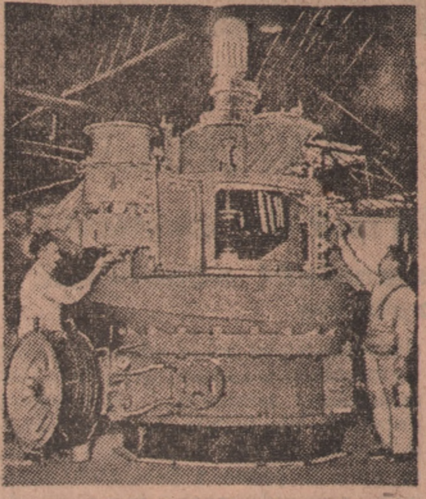
Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telef IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekret red. 19-07 (czynny cały dzień) Telefon międzym 36-00 (czynny 8—15 z wyjątkiem niedziel i świąt) | Środa, dnia 20 sierpnia 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bież: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz. konto Nr 8086. | Nr 226

„Młynek" do.., węgla



Na brytyjskiej wystawie przemysłowej w Birmingham zademonstr..ano maszynę do mielenia ..la. „Młynek" ten odpowiednio „nastawiony" kruszy wielkie bryły węgla do żądanej wielkości.

Zmiany polityki francuskiej zażądał kongres partii socjalistycznej

PARYŻ (obsł. wł.). Kongres francuskiej partii socjalistycznej w Lionie powziął rezolucję, równoznaczną z postulatem zmiany polityki francuskiej, przez co gabinet francuski znalazł się w trudnym położeniu. Premier Ramadier udał się do Paryża, gdzie zwołał natychmiast posiedzenie gabinetu dla omówienia sprawy Indochin.

LION (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu kongresu SFIO odbyła się debata, poświęcona polityce wewnętrznej Ramadier'a. Przemawiali rzecznicy pięciu grup.

Pierwsza grupa, na której czele stoi Leenhardt, przedstawiła wniosek, zmierzający do ściślejszej współpracy z partiami mieszczańskimi. Wniosek ten otrzymał nieznaczną ilość głosów. Druga grupa z Jacquert'em na czele, wystąpiła z wnioskiem o udzielenie votum zaufania Ramadierowi i o upoważnienie go do kontynuowania dotychczasowej polityki. Za wnioskiem tym głosowali delegaci, reprezentujący 1.332 głosy.

Trzecia grupa, której przewodzi Guy Mollet — sekretarz generalny SFIO, przedstawiła wniosek rezolucji, która aprobuje rząd koalicyjny socjalistów z partiami mieszczańskimi, lecz krytykuje niektóre dziedziny działalności rządu Ramadiera. Rezolucja Molleta otrzymała największą ilość głosów, gdyż wypowiedzieli się za nią delegaci, reprezentujący 2.041 głosów.

Czwarta grupa, której trzon stanowią delegaci Rodanu, wystąpiła z ostrą krytyką Ramadiera i domagała się jego ustąpienia. Piąta grupa, w skład której wchodzą członkowie „Bataille-Socialiste", podkreśliła w swojej rezolucji konieczność utworzenia frontu ludowego i współpracy obu partii robotniczych.

W wyniku głosowania żadna rezolucja nie otrzymała bezwzględnej większości. Na porządku dziennym pozostały jedynie dwie rezolucje, które otrzymały największą ilość głosów, a mianowicie rezolucja Molleta i Jacquerta.

W późnych godzinach nocnych odbyło się powtórne głosowanie nad tymi dwiema rezolucjami.

Rezolucja Molleta przyjęta została bezwzględną większością 2.446 głosów, rezolucja Jacquerta uzyskała 2.002 głosy. Rezolucja Molleta, aprobując w zasadzie współpracę socjalistów z partiami mieszczańskimi, domaga się jednocześnie istotnych zmian w polityce rządu, m. in. zwiększenia ingerencji państwa w dziedzinie gospodarczej, bardziej liberalnej polityki w koloniach, natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Indochinach, zmniejszenia kredytów na cele wojenne, oraz zwiększenia dyscypliny w szeregach partii socjalistycznej. Rezolucja Molleta wysuwa żądanie ustąpienia socjalistycznych ministrów z rządu w wypadku, gdyby pozostali ministrowie nie poparli nowej polityki partii socjalistycznej.

W wyborach do komitetu naczelnego SFIO odniosła zwycięstwo grupa Molleta. Zdobyła ona na 31 mandatów 20.

O likwidacje śladów niemczyzny

Sprawa, którą poruszamy wydaje się być drobną i nieistotną wobec tylu innych doniosłych zagadnień, z jakimi spotykamy się dziś na każdym kroku w naszym codziennym życiu. Tym nie mniej zasługuje ona na omówienie, gdyż jej aktualność wzrosła niepomiernie od chwili włączenia Ziem Odzyskanych w granice naszego państwa, z czym połączone było przejęcie milionowej polskiej ludności autochtonicznej.

Chodzi tu konkretnie o zmianę nazwisk o brzmieniu niemieckim względnie takich, których brzmienie polskie zostało przez niemieckiego okupanta zniekształcone, na nazwiska polskie. Sprawa ta jest aktualna również i na ziemiach dawnych, gdzie wielu najlepszych niejednokrotnie Polaków nosi nazwiska o brzmieniu niemieckim. Zjawisko to ma swe źródło albo w germanizacyjnej polityce pruskiej w okresie zaborów, albo też jest ono daleko odleglejsze w czasie i sięga okresu osadnictwa niemieckiego. W czasie ostatniej wojny Polacy o nazwiskach niemieckich wystawieni byli na specjalny nacisk ze strony okupanta, który w pierwszym rzędzie te osoby przymuszał do wpisywania się na listę niemiecką, aby następnie wykorzystać w swej akcji propagandowej „atut", że nazwiska niemieckie mieszkańców świadczą o niemieckości ziem przez nich zamieszkałych.

O wiele w większej mierze dotyczy to zagadnienia ludności autochtonicznej Ziem Odzyskanych, która przez wiele lat wystawiona była na politykę germanizacyjną zaborcy. Zewnętrzne ślady tej polityki obserwujemy dziś m. in. właśnie w zniekształconych nazwiskach, których pierwotne brzmienie polskie przerobił sztucznie pruski urzędnik, nadając im brzmienie niemieckie.

Wydany przez Rząd polski w 1945 r. dekret przewidział przypadki, w których dopuszczalna jest zmiana nazwiska i imienia i uregulował sposób przeprowadzenia tej zmiany. Ostatnio zaś wydane zostało zarządzenie, wyjaśniające pewne ustępy tego dekretu. Zarządzenie to wydane zostało przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych, a więc przeznaczone jest zasadniczo dla tamtejszej ludności, nic nie stoi jednak na przeszkodzie temu, aby można je było rozciągnąć i na pozostałe tereny polskie. Zarządzenie to mówi, że jeżeli chodzi o zmianę nazwiska o brzmieniu niemieckim, to jest rzeczą zrozumiałą, że Polak pochodzenia niemieckiego po doświadczeniach ostatniej wojny doszedł do wniosku, że powinien zerwać ostatnią nić, łączącą go z narodem niemieckim — nazwisko o brzmieniu niemieckim. Taka pobudka została uznana przez prawodawcę polskiego za dostateczną pobudkę do zmiany nazwiska. Dotyczy to również Polaków, którzy pod naciskiem terroru niemieckiego zmienili nazwiska polskie na niemieckie, lub których imiona posiadają brzmienie typowo niemieckie na skutek znanej standaryzacji imion przeprowadzonych przez niemieckie urzędy stanu cywilnego.

W oparciu o to zarządzenie można przeprowadzić szeroką akcję likwidacji resztek śladów niemczyzny, kryjących się właśnie w niemieckich względnie zniemczonych nazwiskach. Zadanie to nie jest proste i jego wykonanie trzeba by rozłożyć na długi okres czasu. Niemniej jednak wydaje się być ono celowe i pożyteczne.

Gdzie są dzieci Hitlera?

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, iż w czasie odbywającej się tam rozprawy przeciwko duchownym niemieckim, oskarżonym o przynależność do partii narodowo - socjalistycznej, duchowny Probst, złożył rewelacyjne zeznania. Oświadczył on, iż Hitler był „ojcem niejednego nielegalnego potomka".

Kiedy oskarżony wspomniał w zeznaniach o „dzieciach Hitlera", sąd przerwał jego wypowiedzi stwierdzając, iż są one całkowitą nowiną. Probst oświadczył wówczas, że Hitler posiadał więcej, niż jedno nielegalne dziecko. Odmówił on jednak ujawnienia personalii matki zaznaczając, iż ojciec jej był jego bliskim przyjacielem.

Piekarze w Holandii strajkują...

WARSZAWA (obsł. wł.). Z Amsterdamu donoszą, że zachodzi obawa, iż ludność Holandii zostanie w ciągu 3 dni pozbawiona chleba wskutek strajku piekarzy. Powodem strajku jest zmniejszenie sybsydiów rządowych dla piekarzy na zakup mąki.

Holendersko - niemiecka granica w ogniu

WARSZAWA (obsł. wł.). W lasach wzdłuż granicy niemiecko-holenderskiej wybuchł groźny pożar, który objął już przestrzeń 16 km W lasach tych były przechowywane materiały wojskowe. Przyczyna pożaru nie została dotąd stwierdzona.

Amerykański trust stalowy oskarżony

NOWY JORK (PAP). Federalna komisja do spraw handlu w Stanach Zjednoczonych, wystąpiła ze skargą przeciwko amerykańskiemu trustowi stalowemu, zarzucając mu nadmierne podwyższenie cen oraz „bezprawne kombinacje i spiskowanie" w celu uniemożliwienia konkurencji. Sprawę wyznaczono na 19 września. W skardze figurują jako oskarżeni wszyscy więksi producenci stali.

W Indonezji bez zmian

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Batawii, iż rząd republiki indonezyjskiej odpowiedział na drugą ofertę pośrednictwa w sporze holendersko-indonezyjskim, złożoną przez Stany Zjednoczone. Rząd indonezyjski ponowił swą prośbę o wysłanie jak najszybciej komisji arbitrażowej.

Według komunikatu republikańskiego, wojska holenderskie podjęły próbę wylądowania przy ujściu rzeki Sjak na wyspie Bengkalis Próbę udaremniono

Naczelny dowódca wojsk republikańskich wydał z okazji drugiej rocznicy proklamacji Republiki, rozkaz dzienny do wojsk, w którym stwierdza, iż pomimo swej potęgi nowoczesnego uzbrojenia. przeciwnik nie będzie w stanie złamać Indonezji

Wznowienie procesu WIN w Krakowie
Zeznają osk. Ralski i Wilczyński

Wywiad interesował się wszystkim. Historia fotokopii dokumentów wywiadowczych. O przekazywaniu materiałów do PSL. Rola Sekretarza p. Bliss Lane

KRAKÓW (PAP) W piątym dniu rozprawy zeznaje osk. Ralski E., prof. Uniwersytetu we Wrocławiu. Ralski częściowo przyznaje się do winy. W pierwszej połowie 1945 r. zdecydował się na ścisłą współpracę ze Strzałkowskim, z którym podczas wojny pracował w wywiadzie. Jako zastępca szefa siatki wywiadu „Izby Kontroli" Ralski kontaktuje się często z inspektorami „Izby Kontroli" w rzeszowskim i na Śląsku, odbierając od nich meldunki, przekazuje im instrukcje itp. Z początkiem marca 1946 r. Ralski otrzymuje od Strzałkowkiego polecenie nawiązania kontaktu z pewnymi przedstawicielstwami dyplomatycznymi, którym dostarcza materiałów informacyjnych.

W zeznaniu swoim osk. Ralski stwierdza, iż zdaje sobie sprawę z tego, iż działał na szkodę państwa, dzięki któremu uzyskał możność objęcia upragnionego stanowiska profesorskiego. Mówi on: Wyrządziłem krzywdę państwa, choć ono mnie jej nie wyrządziło".

Za swą pracę Ralski otrzymywał miesięczne wynagrodzenie, które łącznie z sumami wypłacanymi na cele organizacyjno-informacyjne wyniosło ok. miliona złotych.

Z wypowiedzi Ralskiego wynika, że pozostawał on w stałym kontakcie ze Strzałkowskim i sporządzał fotografie z dostarczonych materiałów, celem przekazania ich ośrodkowi dyspozycyjnemu za granicą.

— Prok.: Jakie jeszcze materiały oskarżony fotografował? — Osk.: Ulotkę i 50-stronnicowy informator siatki wywiadowczej na pelecenie Strzałkowskiego. — Prok.: Komu oskarżony wręczył te materiały? — Osk.: Dla pewnego dostojnika kościelnego który miał wyjechać do Rzymu i (wedle wyjaśnień brata) spotkać się z Andersem. — Prok.: Dlaczego powierzono sfotografowane materiały w stanie niewywołanym? — Osk.: By mieć możliwość natychmiastowego ich zniszczenia przez naświetlenie światłem dziennym na wypadek zdemaskowania.

W ogniu pytań prokuratora oskarżony przyznaje się do kontaktu z urzędnikiem jednego z zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych.

Z kolei prokurator przystępuje do odczytania zrobionych przez okarżonego fotografii meldunków wywiadowczych, dotyczących W. P.

Prokurator odczytuje też meldunki, zawierające m in. szereg informacji MSZ Wywiad interesował się szczególnie osobami przybywającymi do Polski nielegalnie Charakterystyczny był jeden z meldunków donoszący o zatrzymaniu na granicy polskiej 30-osobowej grupy, przerzuconej nielegalnie ze strefy amerykańskiej w Niemczech do kraju.

Dalsze pytania prokuratora dotyczą współdziałania Ralskiego z osk. Starmachem członkiem PSL.

Prokurator zapytuje: czy siatka wywiadowcza interesuje się z tym zagadnieniem?

Osk.: Tak. Prok.: A jak oskarżony przedstawił Starmachowi swą rolę? Osk.: Korzystając z faktu wręczenia ulotek Starmachowi wspomniałem mu o moich kontaktach z organizacją wywiadowczą. Prok.: kiedy oskarżony dowiedział się od Kota o przekazywaniu materiałów wywiadowczych do PSL? Osk.: Na wiosnę 1946 r Kot powiedział mi, że ma kontakt z PSL przez Buczka, któremu stale dostarcza materiału.

Dalsze pytania prokuratora dotyczą kontaktu oskarżonego z sekretarzem ówczesnego ambasadora P. Bliss-Lane por. Thonnesck? Prok.: Jakie materiały propagandowe dostarczył osk. Thonnesck Osk.: Pierwszym razem materiały te zawierały pismo „Biały Orzeł" oraz

(Dokończenie na str. 2-giej)

Akcja ratunkowa trwa!

Dalsze szczegóły strasznej katastrofy w angielskiej kopalni węgla

LONDYN (PAP). Liczba ponad 100 zasypanych żywcem górników w kopalni „William" na wybrzeżu Cumberland jest najwyższa, jaką w ostatnim 50-leciu zanotowano w katastrofach w górnictwie brytyjskim.

Uratowani trzej górnicy oświadczyli, że po eksplozji udali się wgłąb kopalni. Napotkawszy grupę towarzyszy starali się przekonać ich do podjęcia wspólnej próby ratowania się. Grupa ta jednak odmówiła, ponieważ powietrze stawało się coraz gorsze, Uratowani górnicy rozpoznali kilku ludzi z owej grupy spośród wydobytych następnie martwych ciał. Po wydobyciu łącznie 54 zwłok, zapowiedziano, że akcja ratownicza będzie trwać do chwili znalezienia wszystkich ofiar katastrofy. — Ekspedycja ratunkowa torowała sobie drogę w niesłychanie ciężkich warunkach. W ciągu 12 godzin zdołano przebyć nie wiele ponad 200 metrów wśród zwałów skał i węgla w kierunku miejsca w którym nastąpiła eksplozja. W nadziei na znalezienie żyjących jeszcze pod ziemią górników zapowiedziano wzmożenie akcji ratunkowej.

LONDYN (PAP). W ostatniej chwili donoszą że władze urzędu górniczego podały oficjalnie do wiadomości iż stracono wszelkie nadzieje na znalezienie kogokolwiek żywego w katastrofie w kopalni „William". Do godzin popołudniowych w niedzielę, wydobyto zwłoki 64 górników.

II Zjazd Wojewódzki S. P. w Gdańsku

Stronnictwo Pracy na Wybrzeżu

— na nowych drogach rozwoju —

GDANSK (w). W niedzielę odbył się drugi powojenny Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Pracy w Gdańsku, na który przybyli: przedstawiciele Zarządu Głównego SP z prezesem woj. Brzezińskim na czele, prezes Klubu Poselskiego SP p. Domiński, przedstawiciele Poznańskiego i Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego SP.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele garnizonowym we Wrzeszczu, odprawionym na intencję zjazdu, delegaci z całego województwa przemaszerowali do „Domu Rzemiosła", gdzie na wstępie odbyło się uroczyste odsłonięcie sztandaru Grodzkiego Koła Rzemieślniczego Stronnictwa Pracy w Gdańsku.

Uroczystość zagaił ks. Kołakowski, witając wojewodę gdańskiego inż. Zrałka, przewodniczącego gdańskiej WRN Dudę-Dziewieża, prezesa woj. Brzezińskiego, przedstawicieli władz gdańskich i miejscow. partii politycznych, Kół Stronnictwa Pracy oraz gości.

Pierwszy przemówił imieniem własnym i Wojewódzkiego Komitetu PPR wojewoda gdański inż. Zrałek. Podkreślając doniosły moment, w którym toczą się obrady Stronnictwa Pracy, mówca wskazał na wspaniałe osiągnięcia rzemiosła gdańskiego i życzył mu dalszego chlubnego marszu na drodze pracy i odbudowy.

Następnie życzenia pomyślnych obrad złożyli imieniem PPS adw. Rościszewski i Str. Dem. red. Tadeusz Pawlicki. Duże wrażenie na słuchaczach wywarło przemówienie powitalne prezesa Zarządu Wojewódzkiego SP w Poznaniu p. Milczyńskiego. Odsłonięcia sztandaru Koła Rzemieślników SP dokonał dr Widy-Wirski, wygłaszając odpowiednie przemówienie.

W trakcie wbijania gwoździ okolicznościową mowę, przerywaną burzliwymi oklaskami, o bolączkach rzemiosła wygłosił p. Ślaski, delegat Cechu Ślusarzy w Sopocie, domagając się dla rzemiosła pożyczek długoterminowych, przydziału maszyn i surowców.

Pojawienie się na trybunie prezesa Zarządu Głównego wywołało serdeczną owację. Woj. Brzeziński wygłosił wyczerpujący, zasadniczy referat polityczny, w którym przy hucznym aplauzie zebranych m. in. powiedział:

Nasza deklaracja ideowa zakłada wyraźnie, że jednym z elementów postępu każdej cywilizacji jest prawo człowieka do wytworu jego pracy, prawo do własności, które powinno być ograniczone tylko dobrze zrozumiałym interesem państwa i narodu. Dlatego Stronnictwo Pracy opowiada się za utrzymaniem i upowszechnieniem własności, ograniczonym jednak w zakresie ściśle niezbędnym dla wykonywania ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Zgodnie z zasadami programu chrześcijańsko-społecznego Stronnictwo Pracy uważa własność za instytucję społeczną, której zadaniem jest służyć celom społecznym. Użytkowanie własności winno być zgodne z moralnością i dobrem narodu. Politykę gospodarczą musi regulować państwo, jednakże bez szkodliwych przerostów etatyzmu.

Uważamy, że w obecnym systemie gospodarczym jest miejsce na wolną inicjatywę twórczego człowieka. Kupiec, rzemieślnik, przedsiębiorca, związani w celowy i planowy układ gospodarczy z kluczowym, unarodowionym przemysłem, pełnią ważną funkcję społeczną. Zarabiając indywidualnie, służą wspólnocie narodowej podobnie, jak robotnik w fabryce, chłop przy pługu, a inteligent w biurze."

Natomiast mówca w mocnych słowach potępił inicjatywę spekulancką i partyzancką.

„Wyłania się — mówił dalej woj. Brzeziński — paląca potrzeba stabilizacji gospodarczej na płaszczyźnie trójsektorowego gospodarstwa. Każde naruszenie równowagi — prawne lub faktyczne, umyślne czy nieumyślne, prowadzi do zahamowania inicjatywy w odbudowie i produkcji, paraliżuje aktywność gospodarczą.

Nasz ideał — to Polska wielkiego wysiłku mięśni i mózgów w kierunku całkowitej odbudowy zniszczonego państwa. Polska dymiących kominów fabrycznych i warsztatów maszyn, przetwarzająca dobra przy pomocy pracy i entuzjazmu milionów ludzi w zamożność i bogactwo narodowe. Polska winna być krajem sprawiedliwości społecznej i polityki pełnego zatrudnienia sił gospodarczych pełnego uruchomienia wszystkich warsztatów pracy."

Po referacie woj. Brzezińskiego uczczono pamięć zmarłych i poległych bojowników Stronnictwa Pracy. Ks. Kołakowski scharakteryzował dwuletni bilans działalności Str. Pracy w Gdańsku i na tym została zakończona część oficjalna zjazdu.

Po przerwie obiadowej — po zagajeniu obrad przez p. Kleczewskiego, przewodnictwo zjazdu wśród ogólnego entuzjazmu objął woj. Brzeziński, który na wiceprzewodniczącego zaprosił dra Widy-Wirskiego, a na sekretarzy mgra Zawadzkiego i dyr. Rochowicza. Dalsze obrady toczyły się sprawnie w atmosferze harmonijnej współpracy i wzajemnego zaufania. Do komisji mandatowej wybrano pp.: Majcherskiego, Szczerskiego, Szymczyszyna, Hutka i Hewerta. W skład komisji wyborczej weszli pp.: Doliński (przewodniczący), Dobrzański, Maćkowiak, Reder i Patau, zaś do komisji wnioskowej pp.: Szczerska, Burdecki i Pukalski.

Sprawozdanie z działalności za rok ub. złożył sekr. Głuchowski. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Wojewódzkiemu przy 8 wstrzymujących się od głosowania.

Przez aklamację wybrano na prezesa Zarządu Wojewódzkiego p. Stanisława Kleczewskiego. Na członków zarządu zostali wybrani pp.: Burdecki, Dobrzański, Doliński, Chmielowski, Hinz, Huttek, Mazela, Ossoliński, Patau, Reder, Rochowicz, Suwara, Tobako i Głuchowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Tarnawski, Mroszczak i Przechowski. Wojewódzki sąd organizacyjny stanowią: Michalik Franciszek (przewodniczący), Bandrowski, Białocki, Bukalski, Szydłowski, Hewelt, Milewski, Bartkowiak, Majcherski i Piechowski.

Wysoki poziom obrad i skrupulatny dobór władz wytworzył niewątpliwie nowe siły dynamiczne, które organizację Stronnictwa Pracy na Wybrzeżu skierują na nowe drogi rozwojowe dla dobra wspólnej sprawy.

Po uchwaleniu szeregu dezyderatów ideowych, organizacyjnych, politycznych i społecznych, postanowiono wysłać depesze do premiera Cyrankiewicza, do min. dra Michejdy oraz depeszę kondolencyjną do prezesa honorowego SP Mańkowskiego z powodu zgonu jego małżonki.

Przemówienie retrospektywne woj. Brzezińskiego zakończyło pracowity dzień obrad zjazdu gdańskiego.

—o—

Zapisy na Uniwersytet Warszawski

Zapisy na Uniwersytet Warszawski na pierwszy rok studiów odbędą się od dnia 18 do 30 sierpnia br włącznie w godzinach od 9 — 12 w sali Kolumnowej.

Zapisywać się można na Wydziały: Teologii Katolickiej, Teologii Ewangelickiej, Prawa, Lekarski, Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy, Farmaceutyczny i Weterynaryjny.

*** Dziewięciu przywódców greckiej partii komunistycznej i EAM na Pelopenezie zostało skazanych na karę śmierci.**

W dniu 1 sierpnia br. zmarł w Katowicach wiceprezes Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy, b. prezes Związku Górników ś. p.

Michał Grajek

urodzony w 1883 r. w Gnieźnie

W zmarłym tracimy wielce zasłużonego działacza ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. w Katowicach.

Zarząd Główny i Prezydium Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy

Warszawa, 18.8.1947 430

Gdzie kupić żywność? płacąc inną walutą niż dolarami

Rząd brytyjski usiłuje znaleźć odpowiedź na to pytanie

LONDYN (obsł. wł.). Premier brytyjski Attlee, przerywając swój urlop, zwołał cały gabinet, składający się z 15 ministrów, na posiedzenie nadzwyczajne. Niektórzy członkowie gabinetu przybyli samolotem. W posiedzeniu wziął także udział minister wyżywienia Strachey, który nie jest członkiem gabinetu. Komunikat urzędowy nie podaje, co było przedmiotem narad, stwierdza tylko, że było to jedno z posiedzeń gabinetu, przewidzianych już poprzednio. Według komentarzy prasowych narady dotyczyły możliwości znalezienia źródeł zakupu artykułów żywnościowych w krajach, gdzie nie obowiązuje waluta dolarowa, oraz sprecyzowania stanowiska brytyjskiego w sprawie możliwych modyfikacji warunków pożyczki, zaciągniętej w Ameryce.

ZA KULISAMI posiedzenia rządu angielskiego

LONDYN (PAP). W londyńskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż ostatnie nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego związane było również ze sprawą sytuacji finansowej Anglii oraz ewentualnych starań o uzyskanie nowej pożyczki dolarowej w Stanach Zjednoczonych. Potwierdzeniem tych przypuszczeń jest fakt niespodziewanego wyjazdu samolotem zastępcy gubernatora banku angielskiego Cobbolda do Waszyngtonu na konferencję finansową anglo-amerykańską.

W kołach londyńskich zaznacza się, iż w wyniku dzisiejszego posiedzenia gabinetu rząd brytyjski prześle swoje poglądy uczestnikom konferencji waszyngtońskiej na temat całokształtu angielskiego kryzysu gospodarczego. Nie wyklucza się, iż na posiedzeniu gabinetu postanowiono przesłać do Waszyngtonu nowe propozycje brytyjskie. Jak się przypuszcza, rozmowy anglo-amerykańskie potrwają około tygodnia, przy czym w okresie tym Wielka Brytania otrzyma odpowiedź na pytanie, czy w razie rozpatrywania przez Kongres USA planu Marshalla dopiero z początkiem przyszłego roku, Wielka Brytania może się spodziewać w międzyczasie jakiejkolwiek innej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych, czy też będzie zmuszona czekać na realizację planu amerykańskiego.

Premier węgierski Dinness za utrzymaniem koalicji rządowej

BUDAPESZT (PAP) Premier węgierski Lajos Dinness, przemawiając na wiecu przedwyborczym partii drobnych rolników, podkreślił konieczność zachowania po wyborach obecnej koalicji rządowej.



Dinness

Premier zaznaczył, że w wyborach weźmie udział blisko 5 294 tysięcy obywateli węgierskich tj. przeszło 129 tysięcy więcej niż w wyborach w r. 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób, w tym 170 Niemców. Cyfra ta ulegnie niewątpliwie zmniejszeniu, po rozpatrzeniu odwołań. Premier polemizował z twierdzeniami części prasy zachodnioeuropejskiej, iż wybory na Węgrzech będą monopartyjne, podkreślając, iż biorą w nich udział również partie nie należące do bloku rządowego.

LONDYN (obsł wł.). Rządy W Brytanii i Stanów Zjednoczonych poleciły swym przedstawicielom w Budapeszcie wspólnie demarché u prezydenta Węgier w sprawie wyborów do parlamentu węgierskiego.

Drużynowe mistrz. Polski w kolarstwie

WROCŁAW (tj). W kolarstwie drużynowych mistrzostwach Polski zwycięsto odniósł zespół „Tramwajarzy" (Łódź) przed Sarmatą (Warszawa), Siecią (Wrocław) i Milicyjnym KS. (Warszawa).

Łódź - Śląsk 3:3 (1:2)

ŁÓDŹ (tj) W meczu piłkarskich o puhar śp. Kałuży reprezentacja Łodzi zremisowała ze Śląskiem 3:3 (1:2). Bramki dla Śląska zdobyli: Cieślik (2) i Alsner (1). Dla Łodzi bramki uzyskali: Rogendorf (1) i Cichocki (2). Po meczu kapitan sportowy PZPN płk Reyman wyznaczył dodatkowe na obóz kondycyjny przed spotkaniem z Czechosłowacją Cichockiego Włodarczyka i Urbana oraz Barańskiego ze Śląska.

*** Gen. Clay, głównodowodzący amerykańską streffą okupacyjną w Niemczech udał się poraz trzeci do Paryża, gdzie przeprowadzi rozmowy z amerykańskimi ambasadorami w Londynie i Paryżu.**

O czym mówią komentarze na temat porozumienia włosko-ameryk.

RZYM (PAP). Włoska ag. „Ansa" opublikowała szczegóły zawartego w dniu 14 sierpnia układu, pomiędzy Włochami a Stanami Zjednoczonymi. Szczegóły tego układu skłoniły prasę amerykańską oraz część włoskiej do szerokiej akcji propagandowej wychwalającej znaczenie amerykańskiej pomocy, która ma się m. in. wyrażać w skreśleniu zobowiązań włoskich wysokości około 1 miliarda dolarów. Jednakowoż, jak podkreśla dziennik „Avanti" wydatki włoskie na utrzymanie armii amerykańskiej oraz osób wysiedlonych w licznych obozach wynoszą conajmniej 500 milionów dolarów. Zwolnienie własności włoskiej w Ameryce nastąpiło z zastrzeżeniem, że Włochy przeznaczą odmrożone fundusze na zakup towarów wyłącznie w Stanach Zjednoczonych. Jedna z klauzul układu domaga się od rządu włoskiego odszkodowań za straty poniesione przez obywateli amerykańskich w ich majątku na terytorium Włoch w wyniku wojny. Klauzula ta odnosi się w pierwszym rzędzie do interesów amerykańskich kompanii naftowych.

Jak podkreśla dziennik „Globo" towarzystwa naftowe USA zamierzają zużyć uzyskane w ten sposób fundusze na zakup dalszych włoskich terenów i rafinerii naftowych.

Dookoła rokowań handlowych anglo-radzieckich

LONDYN (obsł. wł.) Rząd brytyjski zwrócił się do rządu radzieckiego z ponowną propozycją wznowienia przerwanych w ub. miesiącu rokowań handlowych i finansowych

Proces WINu w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1-szej)

ulotkę propagandową pt. „Do czego dąży PPR". Drugim razem materiały zawierały referat polityczny pt. „Stosunki polityczne w Polsce" oraz egzemplarze „Informatora".

Po Eugeniuszem Ralskim zeznawał oskarżony Wilczyński, który zeznaje, że poznał się na obiedzie u swego teścia z sekretarzem ambasadora brytyjskiego, który mu powiedział, że jest referentem prasowym ambasady brytyjskiej i z tej racji czyta wszystkie dzienniki wychodzące w Polsce. Interesuje się też prasą podziemną i zapytał się oskarżonego, czy nie mógłby mu jej dostarczyć. W trakcie tej rozmowy wszedł Ralski i oskarżony zwrócił się do niego z odpowiednim zapytaniem. Ralski oświadczył, że prasę podziemną ma u siebie w domu i prosił Wilczyńskiego, by się po nią zgłosił. Wilczyński poszedł następnego dnia do domu osk. Ralskiego, który mu wręczył kopertę zaklejoną w celu podania to referentowi prasowemu ambasady brytyjskiej. Osk. Wilczyński do koperty nie zaglądał i nie wiedział, jakiego rodzaju były informacje, które dostarczył sekretarzowi ambasady.

Na to prokurator pokazał jako dowód rzeczowy numer „Life" z lipca br. z artykułem b. ambasadora ang. szkalującym Polskę i członków jej rządu. Materiał taki dostarczony mu został przez osk. Wilczyńskiego.

Prokurator dołącza numer „Life" jako dowód rzeczowy do akt.

Zmarł śp. Michał Grajek

zasłużony działacz Stronnictwa Pracy



W dniu 17 bm. zmarł w Katowicach wiceprezes Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy, b. prezes Zw. Górników, Michał Grajek. Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. w Katowicach.

*

Śp. Michał Grajek, urodzony w Gnieźnie (Wlkp.) w r. 1883 — już we wczesnej młodości wyemigrował do Westfalii, gdzie pracował jako górnik, a po ukończeniu szkoły sztygarskiej jako sztygar. Śp. Michał Grajek należał do tych świadomych Polaków, którzy jako ostoję polskości przeciw germanizmowi uznali pracę w związkach i stowarzyszeniach polskich. Toteż śp. Grajek brał czynny udział w działalności stowarzyszeń polskich i specjalnie związków robotniczych. Niestrudzoną swoją pracą szybko wybił się w ruchu robotniczym. Przeniósłszy się w r. 1910 na Górny Śląsk, zajął tutaj stanowisko prezesa Związku Górniczego w kartelu Zjedn. Zw. Górników. Na stanowisku tym położył on dla ruchu robotniczego poważne zasługi. Brał udział w ogranizacji plebiscytu śląskiego oraz w powstaniach śląskich. Był posłem na sejm śląski, wicemarszałkiem tegoż sejmu i senatorem Rzeczypospolitej Polskiej. Był od 1930 — 35 r. członkiem zarządu Międzynarodówki Chrześcijańskich Górników. Podczas okupacji był kilkakrotnie aresztowany. W r. 1945 na kongresie Stronnictwa Pracy wybrany został wiceprezesem Rady Naczelnej Str. Pracy. Poza tym był wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego SP do ostatniej chwili. Stronnictwo Pracy traci w nim jednego z czołowych działaczy. Niech mu ziemia śląska, którą tak kochał, lekką będzie.

Mgr. B. Krzywiec

„Strategiczna intuicja" Hitlera

wykoleiła niemieckie plany wojny morskiej

W Anglii ukazała już w druku 2-ga seria tajnych dokumentów niemieckiego naczelnego dowództwa, przetłumaczonych przez Admiralicję angielską. Materiały te dotyczą okresu lat 1942 do 1944. Szczególne zainteresowanie wzbudza śledzenie wyraźnie zarysowanych nagłych zmian nastrojów „wodza" — Hitlera. Nastroje te od zaufania i zadowolenia na początku roku 1942 już ku końcowi tegoż roku przeradzają się w rozczarowanie i nieufności.

Wielką burzę w niemieckim naczelnym dowództwie wywołała wiadomość o lądowaniu aliantów w dniu 8 listopada 1942 r. w Afryce Północnej. Lądowanie to nie zadziwiło by Hitlera, gdyby słuchał on raczej doradców, niż polegał na swej słynnej „intuicji". Dokumenty wskazują, że jeszcze w sierpniu 1942 r. admirał Raeder wskazywał Hitlerowi na możliwość lądowanie aliantów właśnie w Afryce, podkreślając groźną sytuację, jakaby z tej racji powstać mogła dla Niemiec. Hitler był jednakże odmiennego zdania, opętało go bowiem przeświadczenie, że alianci dokonają teraz inwazji właśnie na Norwegię. Wzmocnił też swe wojska na tym odcinku. Gdy się okazało jednak, że alianci wylądowali istotnie w Afryce—jak to przewidywał sztab morski, — obsesja własnej myśli strategicznej tak opętała Hitlera, że w dalszym ciągu przygotowywał się do parowania ciosów w dalekiej Norwegii, gromadząc tam ciągle nowe siły.

Jeśli chodzi o adm. Raedera, to mimo wszystko, cieszył się on pozornie wielkim szacunkiem u Hitlera. Admirał ten zdawał sobie sprawę z błędnej strategii walki o Atlantyk jedynie siłami floty podwodnej. Był on zwolennikiem wzmacniania floty niemieckiej przez budowę ciężkich jednostek, na którą jednak Hitler nie zezwalał. Raeder uzyskał wprawdzie zgodę Hitlera na kontynuowanie budowy dwóch wielkich lotniskowców — jednakże Göring, za cichą zgodą Hitlera, sabotował ten zamiar nie przydzielając stoczniom dostatecznej ilości stali. Są również wzmianki w archiwach niemieckich, że brak paliwa płynnego hamował tok tych prac, gdyż ropa była potrzebna przede wszystkim dla okrętów podwodnych i zmotoryzowanej armii.

W ogólności konferencje Raedera z Hitlerem odbywały się w nastroju spokojnym i wydawać by się mogło, że Raeder był pod wrażeniem, iż Hitler podzielał jego zapatrywanie i przyjmował jego rady. Jednakże rzeczywistość była inna, Hitler bowiem stale ignorował rady swego dowódcy morskiego. Tak więc ciągle odwlekał przyrzeczoną pierwiotnie zgodę na inwazję włoskich sił morskich na Maltę, której usilnie domagał się adm. Raeder. Co więcej — Hitler, wbrew sugestiom marynarki niemieckiej, ograniczył przydział paliwa płynnego dla floty włoskiej, toteż stan jej pogotowia bojowego nie mógł być stale utrzymywany, co odbiło się na działaniach na Morzu Śródziemnym, gdzie flota włoska okazała wręcz karygodny brak inicjatywy strategicznej. Ropa bowiem była potrzebna Hitlerowi dla floty podwodnej.

W końcowym wyniku targów o operację maltańską, Hitler zdecydowanie odrzucił ten zamiar nawet bez uwiadomienia o tym bezpośrednio adm. Raedera.

Bardzo ciekawym przykładem tego „intuicyjnego" systemu dowodzenia przez Hitlera jest kurczowe trzymanie się przez niego myśli o rozszerzeniu działań na północy. Mianowicie w 2 tygodnie po wylądowaniu wojsk sprzymierzonych w Afryce Północnej — Hitler nakazał budowę dużych okrętów, podwodnych — transportowców, decydując się użyć je w planowanej przez siebie inwazji na Islandię. Operacja ta miała na celu opanowanie wyspy i założenie niemieckich baz powietrznych dla skuteczniejszego zwalczania konwojów atlantyckich i przerwania dostaw z Ameryki do wysp brytyjskich. Tak więc, zamiast potrzebnych marynarce niemieckiej pancerników, lotniskowców i krążowników, na budowę których zabrakło środków i surowców — rozpoczęły Niemcy budowę 7 takich okrętów podwodnych (U 459 — U 463, U 487 i U 489) po około 1.600 ton wyporności. Okręty te wprawdzie przydały się, ale nie w celu inwazji na Islandię, dobrze zabezpieczoną garnizonami alianckimi.

Bitwa stoczona przez 4 kontrtorpedowce angielskie dnia 31 grudnia 1942 r. z atakującymi konwój aliancki 2 ciężkimi krążownikami niemieckimi i nie uwieńczona przez Niemców żadnym sukcesem, — wywołała ostry zatarg między Hitlerem a Raederem. Na konferencji w dniu 6 stycznia 1943 Hitler zażądał skasowania ciężkich jednostek floty wojennej. Rozkaz ten wprawdzie nie był zrealizowany przez Niemców, gdyż „kasowali" te jednostki alianci topiąc je w latach 1943 i 1944 w pokaźnej liczbie — zmusił jednak adm. Raedera do ustąpienia ze stanowiska naczelnego dowódcy floty. Na konferencji w dniu 13 lutego 1943 widzimy już adm. Doenitza w roli szefa floty.

Na konferencji sztabów morskich włoskiego i niemieckiego, odbytych w kwietniu i maju 1943 w Rzymie omawiano sprawę uaktywnienia działalności floty włoskiej. Było już jednak za późno — Anglicy uzyskali linię komunikacyjną po przez całe Morze Śródziemne, a Malta wzmogła swą obronność przez dopływ świeżych posiłków w artylerii i lotnictwie. Nadto włoskie ciężkie krążowniki „Trieste" i „Gorizia" zostały właśnie zatopione (10. 4. 43 w porcie Maddalena) i flota była całkowicie pozbawiona ducha zaczepnego.

Adm. Deonitz domagał się wykonania ataku na Gibraltar (tak jak Reader planował zdobyć Maltę). Jednakże i ten projekt nie został zrealizowany.

Niemcy przechodzą do obrony biernej na morzach. Obmyślano środki przeciwko radarowi, przeniesiono działalność okrętów podwodnych na północny Atlantyk, wprowadzono nowy wzór torped tzw. akustycznych i min tzw. „ostryg". Wszystko to znamionowało jednak beznadziejność. W takim też nastroju upłynęła i ostatnia konferencja w sierpniu 1943, której rezultaty były jeszcze bardziej bezbarwne. Niemiecki przedstawiciel sztabu marynarki we Włoszech wiceadm. Weichold nie miał już nic do roboty — większa część floty włoskiej skapitulowała i zawinęła w czasie 10—12 września 1943 na Maltę w składzie 5 pancerników, 8 krążowników, 27 kontrtorpedowców i 19 okrętów podwodnych.

Na widowni międzynarodowej

Echa z Indii

Agencja France Presse nadsyła z New Delhi ocenę sytuacji, w jakiej znajdują się dzisiaj Indie. Stwierdza ona m. in., że nie usunięto jeszcze flag z gmachów publicznych i trwają jeszcze uroczystości z okazji proklamowania dwóch nowych dominiów, podczas gdy napływają doniesienia o krwawych starciach między Muzułmanami a Hindusami, które pociągają za sobą codziennie dziesiątki ofiar. Starcia te bynajmniej nie słabną w Bengalu, Pendżabie i w innych okolicach. Nehru i Jinnah stoją przed olbrzymim zadaniem. Pozostają do zlikwidowania niezliczone scysje z mniejszościami na różnych terenach. Trzeba będzie utorować drogę nowym prądom ideowym i obrotom gospodarczym na nowych zasadach wbrew zakorzenionym od wieków przyzwyczajeniom historycznym i geograficznym. Wszystko to będzie tym bardziej skomplikowane, że Pakistan orientuje się na zachód i pozostając zapewne przez czas długi dominium brytyjskim, będzie wspomagany materialnie przez Wielką Brytanię, która troszczy się szczególnie o granicę północno-zachodnią Indii, jako bramę do Azji południowej, podczas gdy dominium Indie nie omieszka — zdaniem koresp. — zwolnić się od ostatnich więzów z Wielką Brytanią i zrywając z Europą, odwróci się ku Azji. Niektórzy obserwatorzy posuwają się nawet do twierdzenia, że nastąpi w tym wypadku powrót do tradycji przeszłości.

Nadzwyczaj trudnym zagadnieniem jest przyszły los maharadżów, którzy popierali dotychczas najwierniej Wielką Brytanię i jedynie pod naciskiem konieczności przystępują do unii indyjskiej. Manifestują oni swe rozgoryczenie w stosunku do rodzącej się demokracji, jak również w stosunku do Anglii, która zdaje się ich opuszczać. Nabab Bhopalu, który prowadził kampanię na rzecz utworzenia federacji księstw indyjskich pod nazwą „Radżystan", wyrzeka się obecnie walki i ma zamiar abdykować. Stosunkową niezależność zachowa jedynie Hajderabad, posiadający 16 i pół mil. mieszkańców.

Obecnych kierowników Indii czekają niezwykle rozległe zadania w kraju, gdzie w dziedzinie zdobyczy socjalnych wszystko jest jeszcze do zrobienia, a stopa życiowa jest niezmiernie niska, mimo ogromnych bogactw naturalnych.

„Wrocławskie Targi i Wystawy"

We Wrocławiu założono przy współudziale szeregu instytucji spółkę z ogr. odp. „Wrocławskie Targi i Wystawy", której zadaniem jest zorganizowanie periodycznych imprez targowych i wystawowych o charakterze gospodarczym. Założycielami spółki są m. in.: Zarząd Miejski m. Wrocławia, Izba Przemysłowo-Handl. i Rzemieślnicza, Państwowa Fabryka Wagonów, Dyrekcja Przemysłu Miejscowego, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Wojewódzki Związek Zrzeszeń Kupieckich, Zrzeszenie Kupców we Wrocławiu oraz Zrzeszenie Techników.

** WEDŁUG informacji Departamentu Stanu, na konferencji waszyngtońskiej w sprawie Zagłębia Ruhry omawiane są w dalszym ciągu zagadnienia techniczne, jak problem mieszkaniowy i sprawa wyekwipowania kopalń w nowoczesne urządzenia.



20 — Wspomnienia Krzysztofa Zbrucza

Więc cichutko mknę do kuchni zobaczyć, czy czarowny zwid nie zwiał.

Ale nie... zaczęły się szepty na nowo.

W pokoju coś chrząknęło...

— To ten drugi — spytała w rozochoceniu.

— A tak...

— A już szedł pan tam i wrócił?.

— A wróciłem, przespałem się trochę i wróciłem...

— Kiedy „przespałem"...?

— No, ze dwie godziny...

— A przecież pan dopiero odszedł...

— Jakto dopiero...?

— Prekrista Pana, to nie był pan... A kto to był, ten drugi. Cooo?

Dziewczyna zapaliła świeczkę i spytała błagalnie:

— Czy to był pan, czy nie?

— Kiedy?

— Przed chwilą...

Z sąsiedniego pokoju dobiegł gwałtowny śmiech...

* * *

Od południa zaczęło się podniecenie. Iwan poszedł jeszcze raz ustalić trasę. Ponieważ Henryk znał dobrze pogranicze, a iść mieliśmy wspólnie, nie było potrzeby pytać się o szczegóły. Zresztą zasadnicze dane, były znane, a samo wyjście na punkt wydawało się bardzo proste. To też ostatnią chwilę poświęciłem na pisanie listów. Henryk chodził jak paw ubawiony nocną przygodą i moimi etymologicznymi wywodami, że hajdamacki naród Subocz, wywodzi się od słowa Swołocz, co oznacza to, co oznacza.

Pogodnie było w tym górskim mieszkaniu za kratkami firanek. Ciotka chodziła koło nas jak kwoka i przemawiała rajfurkowskim tonem.

— Babcia się zaopiekowała chłopcami, tak, zaopiekowała... a chłopcy o babci nie zapomną, nie...

Po każdej takiej śpiewce taksa rosła o sto złotych. Odliczone pieniądze na przewodnika schowała za dekolt. Jako znak do wypłaty wybrano pięciogroszowy miedziak.

Broń, puszczona w uszytą specjalnie kieszeń w długim raglanie, żeby ją można było wyciągnąć w razie potrzeby przypadła mi w udziale. Była godzina piąta.

Otwarte drzwi chutoru wypluły nas na próg. Przeczekaliśmy przemarsz jakiegoś pojedyńczego munduru, ruszamy śpiesznym krokiem, kiedy w tej chwili z niewiadomo jakich przyczyn Henryk zawraca i mówi:

— Idź, na kościół, a potem drogą.

Domek Hamajdakowej na wzgórzu leży jak na dłoni, kręcenie się dwóch cywilów wzbudzić może podejrzenie. Nie odwracając się podrażniony na zmianę decyzji idę na kościół. Stoi on sobie na drugim wzgórzu, wyniosły, owinięty w głęboki zawój śniegu.

Dopiero na cmentarzu odwróciłem się. W otwartej futrynie drzwi na tle białej panoramy widniały dwie ciemne postacie. To Henryk i gospodyni.

— Co oni robią? Przecież z kilometr już uszedłem?

Przy dookolnych chałupach kręcili się ludzie. W jednej chwili wydało mi się, że wzrok wszystkich skierowany jest na mnie. Nie namyślając się długo, czując ciężar rewolweru jak podskubuje u biodra, w długim angielskim palcie, zacząłem zchodzić z kościelnego wzgórza. Kroki stały się milowe. Pulchny śnieg miał właściwość spirali, o tym prężniejszych skokach im stok wzgórza stromiał bardziej.

Musiało to wyglądać dość dziwnie, z chałup bowiem wybiegły dzieciaki gapiąc się zapamiętale. Nie zwracając pozornie na nie uwagi, a widząc jedynie tylko drogę w prawo, otrzepałem mocno zaśnieżone ubranie i poszedłem szybkim krokiem w tym kierunku. Kompas mózgowy nakazywał iść w lewo. Ale tam nie było drogi. Stanąć zaś, znaczyło narazić się na indagację.

— Pójdę w prawo. Tam przypuszczalnie droga zakręca. Ale droga w prawo szła jeszcze bardziej w prawo. A inna, na rozwidleniu szła już zupełnie w złym kierunku. W marszu obejszałem się przez ramię. Henryka nie było.

Przypomniało mi się, że Iwan coś mówił o okrążeniu. Do ócz podbiegła mi wypatrzona z mapy cota Jawornika, „ale to było tam" mruczałem do siebie, maszerując w przeciwnym kierunku.

Teraz drogi były rozmaite, jedne w prawo, drugie w lewo.

A to ci się pokręciło.

Wracam. Dochodzę do punktu wyjścia, do szosy, na wysokości kościoła, która się urywa na jakiejś zagrodzie.

Manewry te i nawroty zaczynają budzić sensację. Znów wracam licząc na spotkanie Henryka. Ale ten znikł jak kamfora. Z dworca idzie jakiś samotny człowiek. Pytam go czy nie widział cywila w granatowym palcie z walizeczką. A jakże, widziałem go. „Stał na dworcu". A to ci heca.

Wrócić do Hamajdakowej — to klęska. Zasadnicze postanowienia nie znoszą zmian. Jeśli mam pójść, to pójdę choćby sam. Na kierunek, na bezarda.

Przedwieczorny blask śniegu tropi ślad w ślad. Każdy mijany człowiek ogląda się jak na dziwoląga. Toż to granica przecież.

Żeby się choć zciemniło, wiedziałbym co robić. Z jakiejś bocznej drożyny wyjechał kłusem ukraiński milicjant, zatrzymał się i coś zagabnął. Nie bardzo rozumiejąc, a widząc jego gest ku ręce podałem mu papierosa. Przypalił.

— Symphonia?

— Da... da... symfonia — odparłem błogosławiąc słowa, które nie demaskują. Pojechał.

Teraz zawrócić. blisko dwie godziny trwał ten obłąkany marsz. Dopiero nabrawszy rozpędu upewniłem się niezbicie, że droga musi być tam, gdzie szosa kończyła się zagrodą. Tam pójdę.

Nieopodal w tym samym kierunku jechał stępa już ukraiński wachmistrz, ten, który przypalił papierosa. Stanowiło to już jakąś legitymację wobec przechodni. Zbliżał się, czułem to podskórnie najgorętszy kęs drogi. Były to chałupy na wysokości kościoła. Ze znalezienia Henryka jużem zrezygnował.

— A, niech tam, pójdę sam. Już i tak wiem którędy. I przejdę, żeby tylko tu mi się udało. W razie czego to żywcem się nie dam. Va banque! — mówiłem do siebie. Pytanie, jeśli w tym samym tempie wyjdę na podwórze tej samej zagrody kończącej szosę i jeśli dalej drogi nie będzie, co wtedy? Wówczas pierwszy z brzegu Rusin spyta „Kuda" i złapie Laszka za połę raglana.

Była godzina przedwieczorna. Jakaś dziewczyna zaganiała maciorę z małymi, jacyś ludzie w kapotach rozprawiali głośno przy płocie, jakieś dzieciaki lepiły bałwana. Wszystko to jak na komendę zwróci oczy na tajemniczego cywila, a ten klnie i modli się naprzemian. Trzeba bowiem znać panujące tu antypolskie nastroje.

W mig przemknęły mi przez myśl wszystkie łapanki, których uniknąłem, wszystkie styki z władzami oraz ostatnie ius asyli w Warszawie.

I co to była za radość, kiedy w tym momencie, zawiązując szal i poprawiając kołnierz płaszcza wyszedł z murowanej chałupy Henryk i z miejsca od progu do progu nim mrugnął na mnie, zaczął się głośno dopytywać: „Jajki ješć? ili sało?"

Ale ludzie odpowiadali odmownie. Poszedłem za nim. Minęliśmy ową zagrodę jak kryzys. Za podwórzem pod górę szła droga. Między jednym a drugim „jajki i sało" prychnąłem pasją dogłębną:

— Czyś ty zidiociał do reszty? Dlaczego nie poszedł za mną?

— Warta szła.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3 Nr 34 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 20. 8. 1947



Jak ostatnio donosiliśmy, taternicy polscy znajdują się obecnie na terenie Alp francuskich, gdzie przeprowadzają zaprawę wysokogórską, osiągając szereg poważnych sukcesów. W ostatnim czasie dwójka Paszucha-Łapiński, próbowała zdobyć Aiguille de Dru, przyczym wyprawa ta omal nie skończyła się tragicznie, gdyż na taterników naszych spadła lawina kamienna, nie wyrządzając im, na szczęście, większej krzywdy. Zdjęcie nasze przedstawia potężną ścianę Aiguille de Dru.

Igrzyska sportowe kolejarzy

DOKP Gdańsk zwycięża w ogólnej punktacji

POZNAŃ (G). Ostatni dzień igrzysk kolejowych przyniósł następujące wyniki: konkurencje lekkoatletyczne, 4x100 pań 1) Poznań 57,6, 2) Kraków 1,03, 3) Wrocław 1,06. Sztafeta olimpijska pań 1) Gdańsk 3,34;3, 2) Poznań 3,38,7, 3) Warszawa 3,42,0.

Piłka nożna: (finał) Pozn.—Gdańsk 7:4 (5:2). O trzecie i czwarte miejsce: Katowice—Lublin 3;2 (1:0).

Piłka koszykowa panów (finał) Poznań—Gdańsk 39:22 (14:4), 3) Łódź Lublin, Kraków.

Piłka siatkowa panów: (finał) Kraków — Poznań 2:1 (15:9), (8:15), (15:12). %

Piłka siatkowa pań: Gdańsk—Poznań 2:1 (15:13), (11:15), (15:11). Dalsze miejsca Katowice i Lublin.

Punktacja ogólna wygląda następująco: 1) Gdańsk 309 pkt., 2) Poznań 277 pkt., 3) Katowice 159 pkt., 4) Warszawa 112 pkt., 5) Wrocław 78 pkt., 6) Lublin 62 pkt., 7) Kraków 55 pkt., 8) Łódź 51 pkt., 9) Szczecin 44 pkt., 10) Olsztyn 20 pkt.

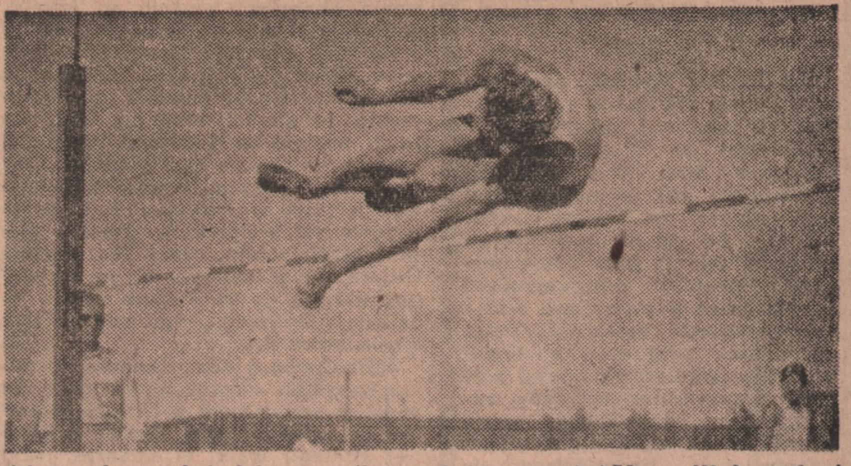
Po zakończeniu zawodów nastąpiła dalsza część tj. uroczyste rozdanie nagród i zamknięcie igrzysk. Ponownie odbyła się defilada, w której wzięli udział wszyscy zawodnicy. Po przemaszerowaniu uczestnicy ustawili się przed trybuną honorową, w której m. in. miejsca zajęli: wicemin. komun. — Olewiński, prezes Zarz. Gł. ZZK — Kuryłowicz, dyr. DOKP — inż. Stodolski, Zarząd OKZZ i inni. Pierwszy przemówił prezes Zarz. Gł. ZZK—Kuryłowicz, który wyraził zadowolenie z masowego udziału oraz życzył zwycięzcom dalszych sukcesów na polu sportowym. Po nim przemówił wicemin. Olewiński, dokonując równocześnie wręczenia nagród Główną nagrodą Prezydenta Bolesława Bieruta za tytuł najlepszego okręgu zdobył Gdańsk. Z kolei nastąpiło rozdanie dalszych nagród w postaci pucharu, statuetek oraz nagród praktycznych, których była niezliczona ilość.

Przechodząc do omówienia całości imprezy nadmienić należy wspaniałą organizację. Organizatorom należą się słowa uznania, a specjalnie kierownikowi igrzysk p. Muszyńskiemu, który wespół z pp. Jałoszyńskim, Jaszczykiem, Kluksem, Staszakiem i Wrońskim zdali egzamin na celująco. Komitetowi wykonawczemu DOKP pp. dyr. Stodolskiemu, Bronieckiemu, Szymańskiemu i Czerwińskemu — należą się słowa uznania.

Igrzyska kolejowe wykazały, że sport w naszym kolejnictwie jest dobrze postawiony i że w tej dziedzinie odbudowy kraju, kolejarze kroczą stale naprzód w dziedzinie wychowania fizycznego.

Poznań - Pomorze 120:60 w pływaniu

POZNAŃ (G). W Krotoszynie rozegrany został mecz pływacki między zespołami Poznania i Pomorza. Wygrał Poznań 120 pkt. na 60 pkt. W czasie spotkania zawodniczka Janasówna ustanowiła nowy rekord pływacki na 200 m stylem klasycznym pań w czasie 3,19,7. Poza tym padło kilka rekordów okręgowych Poznania i Pomorza. Organizacja spoczywała w rękach klubu sportowego Astra, który wywiązał się dobrze ze swego zadania.



Adamczyk uzyskał dobry wynik w skoku wzwyż 1.75 na III Igrzyskach Kolejowych w Poznaniu.

Garbarnia-Broń o mistrzostwo ZRSS

KRAKÓW. Spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Zw. Robotn. Stow Sportowych przyniosło miejscowej Garbarni mimo, iż wystąpiła ona w poważnie osłabionym składzie, wysokie zwycięstwo nad RKS „Broń" z Radomia. Bramki dla Garbarni zdobyli: Kaliciński (4), Idnaczak i Sokołek po dwie.

Polonia (Bytom) mistrzem w piłce wodnej

BIELSKO. Po drugiej rundzie rozgrywek mistrzostw Polski w piłce wodnej na pierwszym miejscu uplasowała się Polonia z Bytomia przed Elektrycznością z Warszawy i Cracovią.

Drużynowe mis'rzostwa kolarskie na torze

KRAKÓW. Odbyły się tutaj drużynowe mistrzostwa kolarskie na torze Zwycięstwo odniósł Kraków I przed Poznaniem, Warszawą i Krakowem II. Indywidualnie najlepsza była para Gąbrych—Kupczak z Krakowa.

OW II-OW III 4:2

POZNAŃ. W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo WP repr. OW II pokonała repr. OW III w stosunku 4:2.

Głuchoniemi piłkarze

Bydgoszcz—Chorzów 2:2

BYDGOSZCZ. W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Polski Głuchoniemych Bydgoszcz zremisowała z Chorzowem 2:2.

Świetne wyniki pływaków amerykańskich

NOWY JORK. Na zawodach pływackich w Los Angeles Bobby Sohl ustanowił nowy rekord amerykański na 100 m stylem klasycznym w czasie 59,5. Ponadto 100 m dowolnym wygrał Walter Ris w 58,8 sek; 100 m grzbietowym wygrał Holliday 1.07.9 sek.

Australia - Czechosłowacja 2:1

Para Bromwich-Colin Long bije parę Cernik-Drobny

MONTREAL. Rozpoczął się tu mecz tenisowy o finał międzystrefowy między Australią a Czechosłowacją. Mecz rozpoczęli Bromwich (Australia) i Cernik (Czechosłowacja). Cernik okazał się przeciwnikiem bardzo słabym i przegrał gładko w 3 setach 6:1; 6:1; 6:1. Drugiego singla rozegrali Drobny (Cz.) i Pails (Australia). Pierwszego seta wygrał zdecydowanie Drobny 6:3, w drugim secie Pails próbuje atakować przegrywa go jednak 6:4. W 3 secie Pails stawia wszystko na jedną kartę i wygrywa seta 6:4. W 4 secie Drobny skupia się, gra uważnie i wygrywa go 6:3, zdobywając punkt dla Czechosłowacji.

MONTREAL. W drugim dniu meczu tenisowego w puchar Davisa rozegrano grę podwójną. Barwy Czechosłowacji reprezentowali: Cernik i Drobny, w barwach Australii wystąpili — Bromwicn i Colin Long. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli Australijczycy, bijąc Czechów w trzech setach 6:2, 6:2, 6:2. Para czeska ani przez chwilę nie stanowiła groźnego przeciwnika dla pary australijskiej. Po zwycięstwie tym Australia stała się zdecydowanym faworytem spotkania.

Warszawa — Kraków 3:3

WARSZAWA. Międzymiastowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar śp Kałuży między Warszawą a Krakowem zgromadziło na stadionie WP ponad 10 tys. widzów. Mecz Warszawa — Kraków zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (2:2), przy czym warszawianie prowadzili 3:2 do ostatnich dosłownie sekund.

Bramki dla Warszawy zdobyli: Mordarski, Świcarz i Górski, dla Krakowa: Parpan, Kohut i w ostatniej sekundzie gry — Bogula.

W tabeli punktowej prowadzi obecnie Warszawa przed Krakowem, Śląskiem, Łodzią i Poznaniem.

Hokej na trawie

POZNAŃ (G). W spotkaniu o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie drużyna mistrzowska Lechia przegrała niespodzianie z zespołem KKS Gniezno 0.3 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Aleksy 2 i Małkowiak 1.

Gdańsk — Wrocław 3:1

GDAŃSK (ter). W zawodach międzyokręgowych o puchar Ziem Odzyskanych Gdańsk pokonał Wrocław w stosunku 3:1 (1:1). W ten sposób zdobył Gdańsk prowadzenie w dotychczasowych rozgrywkach.

Gra w pierwszej połowie nieciekawa, widoczne niezgranie się obu zespołów. Reprezentacja Gdańska osłabiona brakiem najlepszych zawodników Gedanii i Lechii.

Pierwszą bramkę strzelił dla Gdańska w 26 minucie Wistański (Unia, Tczew). W 42 min. z winy Kopanickiego, Wrocław wyrównuje samobójczą bramką. W drugiej połowie poziom gry dobry. Oba zespoły demonstrują bardzo ładne zagrania. W 4 min Maj (Grom) z kilku kroków, stojąc tyłem do bramki, strzela pięknie i piłka grzęźnie po raz drugi w bramce Wrocławia. W 77 min. Groszewski (Stoczn.) wypuszczony przez Falowa ustala wynik zawodów, strzelając trzecią bramkę.

Z gości doskonały bramkarz i obaj obrońcy — atak zawiódł strzałowo. W reprezentacji Gdańska najlepiej wypadł Gajewski i Zieliński (Gedania) oraz Mikołajski i Maj (Grom). Debiut bramkarza Kaszubii (Kościerzyna) Kafarskiego — wypadł bardzo dobrze.

Zawody prowadził p. Maślak z Poznania, skrupulatnie i bezbłędnie. Widzów 6.000.

Nowy sukces Spychajłowej

PRAGA. W drugim dniu odbywających się w Pradze łuczniczych mistrzostw świata osiągnięto następujące wyniki: na krótkie odległości zwyciężyła Kurkowska-Spychajłowa (Polska) — 1111 pkt. przed Troelsen (Dania) 1,106 pkt. i Burr (Anglia—1,063 pkt. W ógólnej klasyfikacji zespołów kobiecych zwyciężyła Anglia 447 pkt. przed Danią — 398 pkt. i Czechosłowacją — 394 pkt.

W konkurencji mężczyzn zwyciężył Deutgen (Szwecja) — 1474 pkt. przed Hadas (Czechosłowacja) 1368 pkt. i Karolem (Czechosłowacja) — 1330 pkt. W klasyfikacji ogólnej drużyn męskich pierwsze miejsce zajmuje dotychczas Czechosłowacja — 3957 pkt. Dalszy ciąg zawodów w sobotę i niedzielę.

Felieton sportowy

Wielki strzał

W połowie listopada Guide przywiózł kupionego w Rio piłkarza. Piłkarz nazywał się Juan i liczył 16 lat.

— Mówię wam — mówił Guide w klubie — jaki wspaniały jest ten szczeniak!... „Rozumie" drybling — jak nikt. Poza tym ma instynkt. Widziałem go — Guide podrapał się w brodę jak przestrzelił wielkiego Pirando. Ten bramkarz jest bardzo mądry i chwytki jak puma. Juan nadchodził z przodu z piłą na lewej. W dwóch metrach i jednej sekundzie nie mogło się już zdarzyć nic. Juan z obrońcami na karku mógł mu strzelić tylko w ręce...

— No, i?... — pytano z ożywieniem.

— Nie mogłem nigdy zrozumieć — odpowiedział w zamyśleniu Guide — jak to się wówczas stało?!... Jak wyszedł z lewej Juana ten miękki plasowany strzał?... Był to jakiś cudowny fałsz. Fałsz jak ostry, że piłka minęła palce Pirando, zmieniając kąt. Długo jeszcze krążyła w siatce — łagodna zaczarowana:..

— Za ten strzał — mówił dalej Guide — zapłaciłem te 30 tys. funtów. Zapłaciłem dlatego, że nie mogłem go zrozumieć. Do dziś dnia widzę zdumienie na twarzy Pirando Do dziś — Guide wypił resztę oranżady — słyszę szum drzew na stadionie w Rio. Osiemdziesiąt tysięcy ludzi przestało oddychać i dlatego mogłem słyszeć te drzewa...

— Nikt jeszcze w Anglii — odpowiedział ktoś z obecnych w klubie — nie nauczył się piłki w szesnastu la-



tach. Dziecinniejesz na starość Guide. Bradley też umie takie fałsze. A można go kupić za 20 tys. Ten Juan nie zachwyca nas wcale...

— Nie mylę się — odpowiedział poważnie Guide — to był instynkt...

* * *

UUA grali w Glasgow z „Conventry". Juan stał za bramką i patrzał, jak się kopie w Anglii piłkę. Nie dawali mu ciągle jeszcze grać. Na meczu w Birmingham wypadł słabo. Któż może zrozumieć ich szkołę gry? Taką inną, niż w Rio.

Juan wiedział, że odsprzedaliby go dawno. Za 15 tys.... Gdyby nie prestiż Guide. Bo Guide ciągle wierzył. Tak, jak pierwszego dnia w Rio. W decydującym meczu z „Albion" (w Londynie) siadł umyślnie osobno na trybunie. W zupełnej ciszy i odosobnieniu — mógł patrzeć na grę Juana.

„Albion" grał dobrze, „UUA" stosowali defensywę. Juan był bardzo poprawny.

— Za wcześnie go kupiłem — skonstatował w połowie gry, gdy Juan niepotrzebnie oddał piłkę na skrzydło — tam w Rio zawiódł mnie instynkt.

W połowie Guide poszedł do graczy. Juan siedział w szatni z pochyloną głową.

— Chcę wrócić do Brazylii — powiedział do Guide'a.

— Dobrze — kiwnął głową trener — ale dzisiaj musisz zagrać. Od jednego goala zależy pierwsza liga. Zrób go, a pójdziesz do domu.

— Zrobię go — powiedział z ożywieniem Juan. I zaczął szybko sznurować buty...

* * *

Londyn zobaczył wreszcie Juana. Wart był 30 tys.! Wart był sto! Guide śmiał się i prawie płakał. W 80 minucie przy stanie bezbramkowym — Juan przedryblował obronę. Faul rzucił go na ziemię.

W 81 bramkarz „Albionu" bronił dwa razy nakrywką. W 83 dostał piłką w twarz. Juan był wszędzie.

Grał już dawno sam. UUA zrozumieli zresztą, że tak musiało być. W 85 — Guide wstrzymał oddech. Bombę Patricka wypiąstkował Brown. Juan złapał piłkę na nogę. Stadion w mgnieniu oka zamarł.



Ale Guide zrozumiał szybko, że z tego nie będzie nic. Bramkarz sprężył się i rzucił na nogi Juana. I wtedy nastąpił cud.

Z koniuszka buta chłopaka z Rio urwał się łagodny fałsz. Piłka wymknęła się spod ramion Brown'a i już w powietrzu zmieniła kąt... I szła sobie łagodnie, jak na paradzie do siatki. W ułamku sekundy spłynęła z niej na żwir. I tu krążyła. Patrzał na nią zdumiony Londyn. Ludzie otwierali szeroko oczy.... Brown leżał dalej na ziemi z głową skręconą w bok.

Do Guide'a przez tłumy przepychał się sam Rolly.

— Sto tysięcy — krzyczał — Sto tysięcy za ten strzał!!!....

Wolność — odpowiedział Guide uśmiechając się blado — obiecałem mu za niego wolność....

K. Mazurkiewicz.

Kalendarzyk

Wtorek, 19 sierpnia 1947 r.
Katolicki: Jana Cud.
Słowiański: Bolesława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

* KS ZWM Zryw. Treningi sekcji bokserskiej odbędą się w każdy wtorek i piątek od godz. 19 w sali przy ul. Marcinkowskiego 3.

PKO — ku wygodzie kupców

BYDGOSZCZ (pik). Oddział PKO w Bydgoszczy wprowadza z dniem 21 bm. popołudniowe godziny kasowe (16—18,30). Inowacja ta pomyślana jest jako najwygodniejsza dla klientów pora wpłaty, umożliwiająca przede wszystkim przedsiębiorcom handlowym dokonywanie wpłat dziennych zbiorów gotówkowych na ich konta, co w okresie nie osiągniętego jeszcze w pełni bezpieczeństwa w porze nocnej, z pewnością nie jest bez znaczenia.

Normalne godziny kasowe PKO pozostały bez zmian. A więc są one otwarte dla klientów w dni zwykłe w godz. 8—13 i w soboty od 8—12. Przypominamy, że wpłaty na własne konto czekowe w kasach oddziałów PKO są wolne od opłat.

Pod kołami traktora

BYDGOSZCZ (tim) W dniu wczorajszym w późnych godzinach popołudniowych wydarzył się przy ul. św. Trójcy naprzeciwko kościoła, nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł Obermiller zam. w Toruniu.

Wymieniony jadąc traktorem ulicą św. Trójcy zauważył zdążający szybko w jego kierunku motocykl. Obermiller chcąc go wyminąć spadł w pewnym momencie z maszyny pod jej koła, które przeszły mu przez pierś Nieszczęśliwego w stanie bardzo poważnym przewieziono do Szpitala Miejskiego na Bielawkach.

143 tys. dla powodzian

BYDGOSZCZ (wik). Realizując hasło „miłuj bliźniego i bliźniemu służ" młodzież czerwonokrzyska okręgu pomorskiego przeprowadziła w ramach akcji wojewódzkiego komitetu powodziowego zbiórkę na powodzian.

Wynikiem tej zbiórki jest kwota 143.032.50 zł. — jedna z największych ofiar społeczeństwa zebrana przez młodzież PCK.

Sensacyjne odkrycie

Pod Kostrzyniem odnaleziono akta obciążające specjalne sądy niemieckie

BYDGOSZCZ (tim). W tych dniach odnaleziono pod Kostrzyniem, w ruinach zniszczonego działaniami wojennymi gmachu sądowego akta traktujące o rozprawach sądowych specjalnego sądu niemieckiego w czasie okupacji na terenie Pomorza i Bydgoszczy.

M. in. znaleziono akta dotyczące sprawy b. policjanta Wiesego którego zwłoki odnaleziono podczas prac ekshumacyjnych na cmentarzu żydowskim przy ul. Szubińskiej.

Akta te wyjaśnią niewątpliwie czym kierowały się niemieckie sądy skazując na śmierć Polaków. Spodziewać się należy, że znajdzie się tam dużo materiału obciążającego Forstera.

Regionalne Biuro CUP w Poznaniu rozpoczęło działalność

POZNAN (S). Na terenie województwa poznańskiego, pomorskiego oraz miasta Poznania rozpoczęło w dniu 18. 8. br. swą działalność Regionalne Biuro Centralnego Urzędu Planowania — ze stałą siedzibą w Poznaniu. Biura Regionalne CUP zostały otworzone również w Szczecinie, Gdańsku, Łodzi i Wrocławiu. W najbliższym czasie powstaną one także w Katowicach, Krakowie i Lublinie.

Do zakresu działania biur regionalnych należy opracowywanie planów gospodarczych w porozumieniu z władzami, instytucjami, organizacjami gospodarczymi regionu. Przy sporządzaniu planu na r. 1948 zadania poszczególnych biur regionalnych wyrażać się będą w dokonywaniu szczegółowej analizy i oceny planowanych zamierzeń dla danego regionu z punktu widzenia koordynacji, hierarchii potrzeb, celowości i możliwości ich realizacji w terenie.

Na stanowisko dyrektora Biura Regionalnego CUP w Poznaniu powołany został mgr H. Kalwaryjski.

Uwaga, dzieci które w r. 1945 przebywały na koloniach w Jeziorkach Kosztowskich

BYDGOSZCZ (wik). Od administratora rolnego w Jeziorkach Kosztowskich p. Romana Orlińskiego otrzymaliśmy paczkę zdjęć dokon. w r. 45 na koloniach letn., urządzonych przez Polski Związek Zachodni w Jeziorkach Kosztowskich.

Niewykupione wówczas zdjęcia wykonane amatorsko przez p. Orlińskiego, a obecnie odnalezione przeznaczył p. O. dla bezpłatnego rozdania ich dzieciom które przebywały na ówczesnych koloniach.

Zdjęć tych jest 150. Młodzież, która pragnęłaby uzyskać pamiątkową fotografię z kolonii w r. 1945 zechce zgłosić się w redakcji naszego pisma Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20, pokój 6, gdzie fotografie otrzyma bezpłatnie.

Organizujemy „tydzień walki z niemczyzną"

BYDGOSZCZ (ef). W dniu wczorajszym w lokalu PZZ odbyło się pod przewodnictwem prezesa pom. okr. PZZ adw. Lityńskiego posiedzenie komitetu wykonawczego „tygodnia walki z niemczyzną", który trwać będzie od 21—27. 9. br.

Tematem obrad było ustalenie ram programu tego „tygodnia". W wyniku dyskusji uchwalono, że w niedzielę 21. 9. odbędzie się wiec manifestacyjny na Starym Rynku po czym nastąpi otwarcie wystawy dokumentów barbarzyństwa hitlerowskiego, zawody motocyklowe o puchar przechodni PZZ okr. pomorskiego, zjazd gwiaździsty klubów motocyklowych Pomorza oraz — wieczorem — symboliczne palenie śladów niemczyzny np. książek niemieckich, emblematów itp. Oprócz tego w dniu tym odbywać się będzie kwesta uliczna na cele PZZ.

W poniedziałek, 22. 9. PZZ organizuje 3 wieczory propagandowe: w Resursie Kupieckiej, w sali OKZZ i w „Domu Milicjanta" na Szwederowie. Na wtorek 23. 9. przewiduje się wielki koncert w Domu Sztuki z przeznaczeniem dochodu na fundusz społeczny Związku. Następnego dnia, tj. w środę 24. 9. odbędzie się intensywna zbiórka książek dla Ziem Zachodnich. Na czwartek 25. 9. projektuje się wieczór przy mikrofonie, w piątek 26. 9. przedstawienie w teatrze, również na fundusz społeczny PZZ. W dzień zamknięcia „tygodnia walki z niemczyzną", tj. w sobotę 27. 9. nastąpi złożenie wieńców na cmentarzu bohaterów przy Wzgórzu Wolności i wielki festyn ludowy.

Oprócz tych głównych imprez w „tygodniu" tym PZZ rozwinie propagandę poprzez prasę i radio, przeprowadzi akcję usuwania śladów poniemieckich (np. usuwanie napisów niemieckich na nagrobkach, zbiórkę książek, zaś w poszczególnych zakładach pracy odbędą się okolicznościowe pogadanki.

PZZ zwraca się tą drogą do ogółu społeczeństwa z prośbą o wypożyczanie eksponatów na wystawę oraz do duchowieństwa o ułatwienie pracy przy usuwaniu niemieckich napisów nagrobkowych.

W skład komitetu wykonawczego „tygodnia walki z niemczyzną" powołano pp.: Chmielewskiego, Lipińskiego, adw. Lityńskiego, Gapińskiego, Mateckiego, Godka, Goździka Śródzkiego, mgr Esmana, przedstawicieli miejsc. prasy oraz kierownika okr pom. i obwodu miasta i pow. Bydgoszcz PZZ.

Warszawę odbudujemy własnymi siłami

BYDGOSZCZ (tim). Z inicjatywy Miejsk. Kom. Obyw. Odb. st. m, Warszawy odbyło się w dniu wczorajszym zebranie poświęcone organizacji „miesiąca odbudowy Warszawy". W zebraniu wzięli udział, poza członkami komitetu, przedstawiciele miejscowych organizacji, instytucji i partii polit. Obrady zagaił p. red. Ziemak, zwracając uwagę obecnych na m. wrzesień, w którym postanowiono przeprowadzić szeroką akcję niesienia pomocy odbudowującej się po zniszczeniach wojennych Warszawie. Referat na temat znaczenia akcji wygłosił przedst. Woj. Kom. Obyw. Odb. st. m. Warszawy p. Wojciechowski Zapoznał on zebranych z dotychczasowymi wynikami akcji, której pierwszy etap zakończył się w dniu 31 maja i zaznaczył, że z dniem 1 czerwca rozpoczął się drugi etap tej akcji, który nabiera charakteru pomocy stałej.

Fundusz na odbudowę Warszawy zwiększany będzie w dalszym ciągu przez akcję społeczną. Postanowiono, że zniszczoną stolicę odbudujemy własnymi siłami i własnymi funduszami. Świat pracy w dalszym ciągu wyraża zgodę na stałe opodatkowanie się na rzecz powyższej akcji. W Bydgoszczy, na terenie miejscowych fabryk odbywają się zebrania, na których pracownicy deklarują pewne sumy, jako stałe składki. Zbliżający się miesiąc wrzesień musi być okresem, w którym komitet zgromadzi najpoważniejsze fundusze na rzecz Warszawy.

Fundusze te uzyskane zostaną z różnych imprez i zbiórek, jakie odbywać się będą w miesiącu wrześniu.

Jeżeli chodzi o Bydgoszcz, akcja wrześniowa otwarta zostanie akademią w dniu 31 sierpnia. W następnych dniach odbędą się imprezy świetlicowe i sportowe, koncerty, występy chórów itp. Niezależnie od tego w jedną niedzielę miesiąca przeprowadzona zostanie publiczna zbiórka uliczna. Spośród obecnych na zebraniu przedstawicieli społeczeństwa wyłoniono przewodniczących sekcji którzy zajmą się zrealizowaniem nakreślonego planu. Następne zebranie komitetu odbędzie się w dniu 23 bm. o g. 16.

Szlachetna inicjatywa Koronowa

KORONOWO. W pobliskim jeziorze w Buszkowie leży we wspólnej mogile 150 męczenników za wielką sprawę, zakopanych tu żywcem przez rozbestwionych hitlerowców. Wśród ofiar znajduje się trzech księży (z Warszawy, Poznania i jeden niewiadomego pochodzenia).

Pogrzebani zbrodniczymi rękami potomków Teutonów — Polacy, spoczywają w miejscu nie odpowiadającym wielk. ich ofiary Dobrze się więc stało, że powstał w Koronowie komitet, który postanowił złożyć prochom bohaterów hołd przez przeniesienie ich na otoczone szacunkiem i opieką odpowiednie miejsce wiecznego spoczynku.

Jest zrozumiałe, że zamiar taki nie może być przeprowadzony bez posiadania funduszu materialnego. Komitet prosi więc serdecznie, ale i niemniej usilnie, o poparcie jego szlachetnej inicjatywy przez złożenie ofiar w gotówce, które należy wpłacać na konto PKO Bydgoszcz — nr VI-912.

Żaden dobry Polak nie pozostanie obojętny na ten apel i wpłaci choćby najmniejszą (10 zł) kwotę na ten cel.

Inżynierowie i technicy BRONIĄ SWOICH PRAW

BYDGOSZCZ (jaw). W lokalu Stow. Inżynierów i Techników Przem.-Mat. Budowlanych odbyło się zebranie inżynierów i techników poszczególnych stowarzyszeń branżowych, Pom. Org. Technicznej (oddział NOT na Pomorzu).

Celem zebrania, które zagaił inż. Miller było zapoznanie zgromadzonych z projektem ustawy opracowanej przez Min. Oświaty i poprawkami wprowadzonymi przez NOT, o stopniu inżyniera z dnia 2.7.1947 r.

Na przewodniczącego zebrania powołano dr Czerskiego. Inż. Wyźnikiewicz zreferował sprawę dekretu o stopniu inżyniera, objaśniając poszczególne punkty w których określone są warunki konieczne do uzyskania tytułu inżyniera. Prelegent porównał dekret obecny z dekretem z roku 1922 nie znadując poważniejszych zmian. Niektóre paragrafy należałoby jednak ująć szerzej, aby zdolni technicy mieli prawo do kończenia wyższych studiów, które dawały by im tytuł inżyniera z jego uprawnieniami.

W ożywionej dyskusji, która świadczyła o wysokim poziomie uczestników zebrania, udział brali tak inżynierowie, jak i technicy. Domagali się oni rozgraniczenia i ochrony swoich tytułów.

Inż. Wyźnikiewicz wykazał dalej zasadniczą zgodność obu dekretów z tą jednak różnicą, że tytuł inżyniera z roku 1922 był tytułem naukowym, obecnie zaś miałby być tytułem zawodowym.

Na wniosek wiceprezydenta m. Torunia — Frąckiewicza wybrano komisję, która sprecyzuje poruszone na zebraniu bolączki i przedłoży je w Warszawie na zjeździe w dniu 26 sierpnia br. W skład komisji weszli pp.: wiceprez Frąckiewicz inż. Laskowski, architekci: Zieleniewski i Lewandowski oraz inż. Mackiewicz.

OW II - Marynarka Wojenna

BYDGOSZCZ (tj). W nadchodzącą niedzielę o godz. 18 odbędą się na stadionie miejskim ciekawe zawody piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo WP, między reprezentacją OW II. a reprezentacją Maryknarki Wojennej.

Zespół OW II po zwycięstwie nad repr. WOP i nad rep. OW III w Poznaniu, jest jednym z faworytów na mistrza w swojej grupie. Najpoważniejszym jego przeciwnikiem jest Marynarka Wojenna, która w ubiegłym roku zdobyła tytuł wicemistrza WP, a w obecnych rozgrywkach pokonała już OW III w stosunku 3:1.

Niedzielny mecz będzie miał decydujący wpływ na skład tabeli i dlatego też zapowiada się niezwykle ciekawie. Obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

AKS — Brda

BYDGOSZCZ (tj). W nadchodzący poniedziałek do Bydgoszczy zjedzie po raz drugi doskonały zespół piłkarski chorzowskiego AKS-u, aby rozegrać rewanżowe spotkanie z KKS „Brda". Przypominamy, że pierwszy mecz tych zespołów zakończył się zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 5:2. Brda, która w ostatnim czasie zanotowała na swoim koncie szereg sukcesów w spotkaniach o mistrzostwo ZRSS, przygotowuje się poważnie do meczu z AKS-sem i wystawi swój najsilniejszy skład.

Kabel Polski — Teletechnik 5:2 (3:0)

BYDGOSZCZ (as) Na boisku Świtały rozegrany został w ub. niedzielę rewanżowy mecz piłki nożnej pomiędzy ZKS Kabel Polski a ZKS Teletechnik .W spotkaniu zdecydowanie nad przeciwnikiem górowała drużyna Teletechnika. zwyciężając zasłużenie w stos 5:2 (3:0) U zwycięzców na wyróżnienie zasługuje linia napadu i dobrze orientujący się bramkarz.

Brda II — Czarni 4:1

NAKŁO (tj). W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy B Brda II pokonała miejscowy zespół Czarnych 4:1 W pewnym momencie gra została przerwana na skutek wtargnięcia na boisko nieprzychylnie nastrojonej publiczności. Po jej usunięciu mecz przeprowadzono do końca.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Wtorek 20 i środa 21 bm. godz. 20: „Pani Prezesowa" z Natalią Morozowiczową w roli tytułowej.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Wtorek 19 bm. — nieczynny. Środa 20 bm. gościnne występy Władysława Waltera, komika i humorysty na czele zespołu, w komedii w 3 aktach A. Cwojdzińskiego pt. „Człowiek za burtą". W występach wezmą udział Barbara Zielińska i Kazimierz Brodzikowski. Przedsprzedaż biletów już rozpoczęta przy ul. Grodzkiej 14.

Dyżury aptek: od dnia 16 23 bm. „Piastowska" ul. Śniadeckich 51, tel. 2224 i „Przy Placu Teatralnym" ul. Marsz. Focha 10, tel. 1962.

POLSKIE RADIO

Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Środa, 20 sierpnia 1947 r.

6,00 Program og.-polski. 6,50 Progr. na dzień bież. 6,57 Progr. og.-polski. 8,15 Muzyka poranna z płyt. 8,40 Wiad. miejscowe i ogłoszenia. 11,57 Progr. og.-polski. 14,00 Wiad. z Pomorza. 14,10 „Piękne głosy" z płyt. 14,30 Przegląd sportowy. 14,35 d. c. Pięknych głosów — z płyt. 15.00 Program og.-polski. 18,00 Przegląd prasy pomorskiej. 18,10 Konc. życzeń. 18,58 Progr. og.-polski.

Z APROWIZACJI

Cukier, konserwy, śledzie dla prac. PKP i MK

(a) Magazyn Aprow. zawiadamia, że na kartki MK dla prac. PKP i MK przydziela się: Cukier za sierp. kup. nr 15 prac. norma 0,5 kg, kup. nr 10 rodz., kup. nr 3 D i kup nr 2 M norma po 0,25 kg na kupon. Cena dla konsumenta 15 zł za 1 kg. Konserwy mięsne za lipiec kup. nr 3 C i za sierp. kupon nr 10 C norma na obydwa kupony 0,5 kg. Cena dla konsumenta 12 zł za 1 kg. Olej kokosowy za sierp. na karty rodz. kup. nr 11 i 12 norma 0,5 kg na obydwa kup. Cena dla konsumenta 41 zł za kg Groch, fasola, płatki owsiane, grysik kukurydziany lub kasza jęczmienna wzgl. kasza Sorghum za lipiec kup. nr 27 prac. i kup. nr 35 rodz. norma na 1 kup. karty prac. 0,5 kg — grochu lub fasoli, a pozostałych art. po 1 kg. Na 1 kupon karty rodz. 0,25 kg grochu lub fasoli a pozost. art. po 0,5 kg. Cena dla konsumenta za kg grochu, fasoli i grysiku kukurydz. po 1,30 zł. Kasza Sorghum 2 zł, płatki owsiane 1,70 zł i kasza jęczmienna 1,50. Śledzie solone za lipiec kup. nr 40 prac norma 1 kg. Cena dla konsumenta 16 zł za kg Kakao za czerwiec na kup. nr 4 D norma 100 gr. Cena dla konsumenta 60 zł za kg.

Na niezrealizowane kup. z maja rb. nr 35 prac i nr 29 rodz. Spółdz. wydadzą mąkę kukurydz. wg normy na kupon prac. 1 kg i rodz. 0,5 kg. Cena dla konsumenta 1.50 zł za kg. Do wskazanych cen dolicza się koszta transportu. Termin pobrania towaru do dnia 1. 9. rb.

Jubileusz zasłużonej zakonnicy

BYDGOSZCZ (pik). Wojewódzki Zakład dla Ociemniałych (ul. Kołłątaja 9) i jego pensjonariusze byli w dniu 16 bm. świadkami jubileuszu ćwierćwiecza nieprzerwanej pracy w tymże zakładzie Elżbietanki, siostry Apolonii (Władysława Walkowiakówna), zasłużonej dla zakładu i ukochanej przez nieszczęśliwych jego pensjonariuszy pracownicy i opiekunki, której obowiązek dyktowało szlachetne jej serce.

Uroczystą Mszę św. odprawił ks. prob. Giemza z parafii św. Wincentego a Paulo. który wygłosił również serdeczne okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie odbyło się w zakładzie skromne śniadanie, podczas którego przemówił przedstawiciel Urz. Woj Pom. p. insp. Galotzy, z którego rąk Jubilatka otrzymała dar pieniężny. symbolizujący wdzięczność za pilną i wzorową pracę. Wydział Samorządowy doręczył zasłużonej siostrze piękny serwis. a współpracownicy Jubilatki koszt kwiatów. W uroczystości wzięli udział również ks prob. Balcerek. p. radca Wysogląd oraz prezes Zw. Cywiln. Ociemn. p. Winicki, który w imieniu swych kolegów złożył siostrze Apolonii życzenia.

Międzynarodowy raid tatrzański

KRAKÓW. W pierwszym dniu 5-go międzynarodowego raidu tatrzańskiego startowało 127 motocyklistów do jazdy terenowej, ukończyło 99.

Obok motocyklistów polskich startuje również 9 motocyklistów czeskich na motocyklach „Jawa".

Po ukończeniu jazdy okrężnej, rozegrano próbę sprawności, której wyniki były następujące:

1. Brun Stanisław 32,8 sek.; 2. Jankowski 35,9 sek.; 3. Gargul 36,7 sek.; 4. Żymierski 37,1 sek.

Czesi: Halubka uzyskał 47,8, a Klim 47,9 sek. W jeździe terenowej Halubka miał 53,5 pkt. karnych.

Po pierwszym dniu klasyfikacja przedstawia się następująco: kat. do 130 ccm.: 1. Bochaczek (KKCM) na motocyklu DKW 125 ccm. O punktów karnych za jazdę terenową, czas 138,9 sek., 2. Kwieciński (Gliwice) na motocyklu przedwojennym Shel. 0 pkt. karnych, czas 44,3; 3. Gierczuszkiewicz (klub motocyklowy Sosnowiec) — 0 pkt. karnych — czas 45,0 sekund.

Kategoria do 250 ccm.: 1. Jakubowski („Pogoń") Katowice — 0 pkt. karnych, czas — 35,9; 2. Żymierski (Okęcie Warszawa) 0 pkt. karnych, czas 37,1; 3. Wikaryjczyk (SSM Gdynia) 0 pkt. karnych, czas 38,3; 4. Dąbrowski (Warszawa) 0 pkt. karnych, czas 32,8; 2. Doroszyński (Zakop. klub 0 pkt. karnych, czas 40,9.

Kat. do 350 ccm.: 1. Brun Stanisław (PKM Warszawa) 0 pkt. karnych, — czas 32,8; 2. Doroszyński (Zakop klub motocyklowy) 4 pkt. karne, czas 39,7; 3. Studnicki (Bielski Klub Motocyklowy) 4 i pół pkt. karnych, czas 40,7.

Kat. ponad 350 ccm.: 1. Gargul („Polonia" Bytom) — 4 pkt. karne, czas 36,5; 2. Tomiczek (Bielski Klub Motocykl.) 8 pkt. karnych, czas 39,1; 3. Woźniakiewicz („Unia" Poznań) — 8 pkt. karnych, czas 40,5.

W kat. wozów z przyczepkami: 1. Potajało („Legia" W-wa) 14 pkt. karnych, czas 40,3 sek.; 2. Kamiński („Grochów" W-wa) 219 pkt. karnych, czas 44,9.

ZAKOPANE. Międzynarodowy raid tatrzański zakończył się w klasie B ostatecznym zwycięstwem Pietruszkiewicza (Sosnowiec). W kat. do 100 ccm pierwsze miejsce zajął Potajałło (Okęcie), w kat. do 200 ccm — Dąbrowski (PKN, W-wa), w kat. do 300 ccm — Dorożyński (PTCM), w kl. C w kat. do 350 ccm — Kargul (Polonia, Bytom).

Raadik nokautuje

NOWY JORK. Zawodowy bokser estoński, Raadik spotkał się w Madison Square Garden z b. mistrzem Ameryki w wadze średniej Erni Vigh'm dwukrotnym zwycięzcą Polaka Chmielewskiego. Estończyk rozstrzygnął walkę na swoją korzyść przez k. o. w szóstej rundzie.

Olimpiada cukrownictwa

TORUŃ (kz). Wiceminister przemysłu i handlu inż. Rumiński bawił na uroczystości zamknięcia ogólnopolskich igrzysk sportowych przemysłu cukrowniczego, uczestnicząc przy rozdaniu nagród. W ogólnej punktacji zwyciężył Lublin przed Poznaniem i Dolnym Śląskiem. Do finału piłki nożnej zakwalifikował się Dolny Śląsk i Lublin. Kilka dobrych wyników osiągnięto w lekkiejatletyce (rzut kulą — Grzelski 13,11 m; dysk — Grzelski 39,28 m) Poziom zawodów znamionował dobre przygotowanie techniczne zarówno zespołów jak i poszczególnych zawodników. Organizacja dobra.

** REPUBLIKAŃSKI rząd Indonezji wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę, w której akceptuje ofertę Ameryki i Australii podjęcia się pośrednictwa w sporze holendersko-indonezyjskim.

** RADCA DEP STANU Charles Bohlen wręczył charge d'affaires ZSRR Garapkinowi notę, w której rząd Stanów Zjednoczonych stwierdza, iż inicjatywa zwołania konferencji 11 państw dla opracowania traktatu pokojowego z Japonią, nie jest sprzeczna z umową poczdamską.

** PRZEWODNICZĄCY CIO Murray opublikował w „Cio News" artykuł, w którym wzywa członków CIO do bojkotu podczas następnych wyborów wszystkich obecnych przedstawicieli Izby Reprezentantów oraz senatorów, którzy głosowali w czasie ostatniej sesji Kongresu wbrew interesom ludu.

** SEKRETARZ Stanu Marshall senator Vandenberg i delegat amerykański w ONZ Warren Austin udali się samolotem prezydenta do Rio de Janeiro.

** W PRADZE rozpocznie się 26 sierpnia kongres, którego celem będzie omówienie aktualnych zagadnień uzdrowiskowvch i utworzenia światowej organizacji uzdrowisk z siedzibą w Pradze.

SPRZEDAŻ

PIECE elektryczne do hartowania, emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski, Łódź Piotrkowska 224 (3856

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak, Łódź, Zgierska 17. Wytwórnia manekinów. (3981

DLA cegielni i tartaków KOŁA stalowe do lorek jedno kryzowe nowe: 14 szt. 290 mm Ø 20 szt. 350 mm Ø, 14 łożysk rolkowych odda okazyjnie. Fr. Kujawski warsztaty mechaniczne odlewnia żelaza, Toruń, Grudziądzka 29-31, tel. 661. (4273

SZLAKA w dużych ilościach do oddania. Bocznica kolejowa na miejscu. A. Mieloch, Zakłady Ogrodnicze, Poznań, Białagóra, telefon 26-07. (4258

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA, Czesław Skrzypek i Ska, Łódź, ul. Nowomiejska nr 8 (w podwórzu), telef. 277-32 poleca wszelką drobną galanterię oraz bieliznę damską, męską, dziecięcą. Sprzedaż tylko hurtowa. — Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy. (3855

VICTORIA — oryginalny klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama" — Łódź, Piotrkowska 46 (3853

TANIE źródło zakupu: Figurki metalowe, popielnice przyciski, kałamarze, biżuterki itd., lusterka wszelkiego rodzaju naczynia aluminiowe wyroby blaszane oraz drzewne poleca po cenach hurtowych firma Jan Borowski i Ska Warszawa, Bagno 1. (4017

SPRZEDAM rasowego psa Spaniela. Bydgoszcz, Bernardyńska 1 sklep. (148

MOTOCYKL 100-ka D.K.W. dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Podwale 8 — 1. (4296

SPRZEDAMY samochód marki B.M.W. P.S. 45. 6 cylindrowy — jednotonowy. Mleczarnia Spółdzielcza Radzyn, pow Grudziądz. (4303

SPRZEDAM: maszynę do krojenia materiału, maszynę do dziurek, maszynę do szycia, oczy do lisa, nowe ubranie frakowe i marynarkowe wielkość 50. Graczyk, Szczecin, Mariana Buczka 7 m. 14. (4260

POLECAM maszynę do księgowania, kilka „Continental" elektr. arytmometrów i maszyn do pisania Ia, powielacze i kasę „National". Dom Komisowo-Handlowy, Kazimierz Kolber, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 55. (145

WÓZ „platforma" na gumowych kołach nośności 3 tony na sprzedaż. B. Makowski i Ska, Ziemiopłody, Sztum. Telefon 52. (4285

KUPNO

SODĘ AMONIAKALNĄ krystaliczną oszyszczoną oraz tłuszcze techniczne, każdą ilość zakupi Fabryka Przetworów Chemicznych „Gwiazda" Toruń, ul. Mostowa Nr 9 — tel. 957. (4072

GARAŻ przenośny metalowy kupię. Oferty ceną. Lewandowski, Warsztaty Samochodowe Bydgoszcz, Podolska 25. (156

MASZYNĘ do szycia kupię. Zgłoszenia Bydgoszcz, Dworcowa 64 m. 4. (144

WÓZEK RĘCZNY kupi Krystek, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 3. (151

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY sekretarki dla Dyrektora Naczelnego ze znajomością maszynopisma i stenografii. Zgłoszenia pisemne do PAP Bydgoszcz, ul. Aleje 1-go Maja 27. (4192

BUCHALTER bilansista na przebitkową potrzebny od zaraz. Warunki do omówienia. Mieszkanie służbowe. Zgłoszenia pisemne kierować: „Państwowe Przetwórcze Zakłady Ziemniaczane w Nowogardzie" woj Szczecińskie (4294

SIŁA biurowa z biegłym maszynopisaniem poszukiwana. Oferty IKP Bydgoszcz Nr „152". (152

BUCHALTER bilansista, zdolny organizator na stanowisko zastępcy kierownika biura handlowego w Bydgoszczy poszukiwany. Oferty IKP Bydgoszcz, Nr „153". (153

GOSPOSIĘ z dobrym gotowaniem do dwóch osób poszukuję. Lewandowski, Bydgoszcz, Podolska 25. (157

POSZUKUJEMY wykwalifikowanego krojczego do działu miarowego oraz pomocnika krojczego (wykrawacz) do konfekcji męskiej i damskiej. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „krojczy". (159

KAMASZNIKA samodzielnego przyjmę zaraz Derdowski, Kościerzyna, Gdańska 3. (4276

NOWA APTEKA JAROCIN poszukuje magistra(ki) wzgl. asyst. aptek. (z egzam. woj.) z dłuższą praktyką zaraz lub 1. 9. 47. (4286

CUKROWNIA Nakło w Nakle n. Not. poszukuje na czas kampanii do odbioru buraków cukrowych wagowycl i procentmistrzów. Oferty z życiorysem złożyć natychmiast do Cukrowni. (4304

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje samodzielnej starszej bez względnie uczciwej kobiety samotnej, do prowadzenia gospodarstwa domowego i pomocy w drogerii, z przyłączeniem do rodziny. Zgłoszenia: Drogeria Dylewski Wejherowo Wniebowstąpienia 1. (4280

PRZEDSTAWICIELI oraz zdolnych agentów na województwo warszawskie, łódzkie, lubelskie, kieleckie, poznańskie, pomorskie, śląskie, rzeszowskie i krakowskie, dobrze zaprowadzonych w hurtowniach piśmiennych, spożywczych, spółdzielniach itp. poszukuje fabryka ozdób choinkowych o dużych zdolnościach produkcyjnych „Zema" Przemysł Choinkowy Kraków Rynek Podgórski 13. (4284

MYDLARZA rutynowanego poszukuję. Mieszkanie zapewnione. Dobre warunki. M. Kwiecień, Łobżenica pow. Wyrzysk. (141

PRACY POSZUKUJĄ

OGRODNIK kwiaciarz-warzywnik — 22 lata praktyki, średnie wykształcenie, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Tamara" Szczecin Piastów 76 Nr 364. (4289

MISTRZ odlewniczy poszukuje posady od 1-go listopada najchętniej w fabryce maszyn rolniczych na Ziemiach Odzyskanych. Oferty do Oddziału IKP w Szczecinie ul. Z. Felczaka 16 pod 3333. (4295

MŁODSZA siła biurowa — pisze biegle na maszynie — znajomość księgowości — język angielski i rosyjski — 3-letnia Szkoła Handlowa — poszukuje posady. Oferty IKP Bydgoszcz „4302". (4302

OGRODNIK żonaty 22 lata praktyki przyjmie pracę w powiecie bydgoskim lub mieście. Oferty IKP Bydgoszcz „160". (160

35-LETNIA przyjmie posadę u samotnej osoby, wzgl. małej rodziny w Bydgoszczy na skromnych warunkach. Oferty IKP Bydgoszcz „154". (154

ROLNIK, kawaler, poszukuje stałej posady w gospodarstwie na dobrych warunkach. Oferty IKP Bydgoszcz „146" (146

RÓŻNE

GOSPODARSTWO rolne o łącznym obszarze 90 ha ziemi, pszenno-buraczanej — na Pomorzu — na dogodnych warunkach wydzierżawię. Zgłoszenie do IKP Bydgoszcz „4268" (4268

SWIATOWEJ sławy jasnowidz — psychografolog zdumiewająco przepowiada Nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 30 złotych na koszty przesyłki. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową — płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka poczt. 376. (3813

ZGUBY

DNIA 18 bm. przy moście Teatralnym znaleziono okulary. Wiadomość IKP Bydgoszcz. (4297

POKOJE

STARSZY samotny emeryt wojskowy szuka pokoju w mieście ew. na prowincji. Z utrzymaniem lub bez. Bydgoszcz, Pl. Piastowski 4/3. (4298

ZAMIANY

MIESZKANIE 2 pokoje przy Dworcowej zamienię na 3 pokojowe w okolicy Pl. Piastowskiego. Oferty IKP Bydgoszcz „143". (143

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody tożsamości, świadectwo zameldowania i kartę rejestracyjną wojskową RKU na nazwisko Ludwik Bartosz, Berlinek pow. Myślibórz, ul. Tunelowa 57. (4261

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Cymon Stefania, Parchowo, pow. Kartuzy. (4277

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, zaświadczenie stałe, kartę rowerową, kartę repatriacyjną na nazwisko Samulski Teodor, Opalenie pów Tczew. (147

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Ozimek Jan, Swidwin. (4288

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Pelcer Gerard, Swidwin. (4287

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. Przybycień Bolesław, wydaną w Miechowie. (4278

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 33, brunet, wolny zawód, bez nałogów, poślubi pannę lub wdowę do 30. Oferty z fotografią przesyłać do IKP Bydgoszcz „4301". (4301

WDOWIEC bezdzietny lat 40 rzym-kat. inteligentny, zawodu handlowiec, posiadający nieruchomość i większą gotówkę poślubi pannę lub wdowę bezdzietną do lat 30, inteligentną, religijną, moralną z miasta lub rolniczkę. Oferty tylko poważne z fotografią. Dyskrecja zapewniona. „Wiedza" Agentura nr 20 w Gnieźnie. (4292

KRAWCOWA lat 35 charakteru spokojnego poślubi najchętniej rzemieślnika, wdowiec z dzieckiem mile widziany. Oferty poważne pod: poste-restante Bydgoszcz „333 krawcowa". (140

INWALIDA pozna pannę religijną, obeznaną pracą na wsi. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz „95". (155

ROZWIEDZIONY nie z własnej winy, lat 32, właściciel dobrze prosperującego rzeźnictwa poszukuje żony, wiek do lat 23—28. Oferty z fotografią, którą zwrócę, do IKP Bydgoszcz „Szczerość". (4279

BRUNETKĘ inteligentną, przystojną, lat 24 do 30 pozna kulturalny cel matrymonialny. Piękna pani, której zależeć może na solidnym towarzystwie zechce złożyć zgłoszenie z fotografią za zwrotem i dyskrecją. Poste-restante 9139 Bydgoszcz 1. (142

WDOWIEC lat 54 poślubi inteligentną panią, posiadającą jakiekolwiek przedsiębiorstwo handlowe. Oferty 54 IKP Szczecin. (4293

Humor zagraniczny



— ...po co mam się męczyć i dźwigać mój plecak? Zakładam się z nim o kufel piwa, że nie zdoła wnieść dwóch plecaków na szczyt... Pan nie ma pojęcia, jaki on jest ambitny!

REDAKCJA i ADMINISTR Bydgoszcz, Marsz. Focha 4 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29 Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo Minimalna opł za 10 słów Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr. w tekście 50 zł za 1 mm Za tekstem 20 zł Urzędowe przetargi 20 zł Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł Niedziele i święta 50% drożej Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18. — telefon 18-99. E-035340